URZĄD GMINY PORONIN

ul. Józefa Piłsudskiego 5
34-520 Poronin

Godziny pracy Urzędu:
poniedziałek 9.00 – 17.00
wtorek – piątek 7.30 – 15.30

Sekretariat: tel. 18 207 41 12

Wójt Gminy: tel. 18 202 10 11

Sekretarz Gminy: tel. 18 207 42 64

Skarbnik: tel. 18 202 10 15

Urząd Stanu Cywilnego: tel. 18 202 10 17

Ośrodek Pomocy Społecznej:
tel. 18 207 40 05, tel. 18 200 14 04

Gminne Centrum Informacji i Promocji:
tel. 18 207 42 98

Gminny Ośrodek Kultury:
tel. 18 207 40 74, tel. 722 277 207

Gminna Biblioteka Publiczna w Poroninie:
tel. 18 207 51 00

Straż Gminna:
Straż Gminna w Poroninie – Komendant: tel. 511 172 612
Straż Gminna w Poroninie – patrol: tel. 510 010 096

ISSN 2720-6777

POD KOSZYSTĄ

DWUMIESIĘCZNIK GMINY PORONIN NR 2/2023 (12)

W NUMERZE:

STOIMY NA RAMIONACH OLBRZYMÓW
POWOŁANIE I SŁUŻBA
REKORDOWA PARADA GAZDOWSKA

SKĄD NAZWA CZASOPISMA POD KOSZYSTĄ?

Południowa część Gminy Poronin znajduje się na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego w bezpośrednim sąsiedztwie wielu znanych szczytów, m.in. Żółtej Turni oraz Buczynowych Turni. Jednym z najbardziej imponujących szczytów wyznaczających granice naszej gminy jest potężny grzbiet Koszystej.

KOSZYSTA

(2193 m) też Kosista: Košista. Polski Szczyt, którego długi, rozłożysty grzbiet oddziela Dolinę Pańszczycy od Doliny Waksmundzkiej, a ciągnie się od Krzyżnego do Waksmundzkiej Polany i Waksmundzkiej Równi. Mimo wspaniałego widoku z wierzchołka, Koszysta jest rzadko odwiedzana przez turystów. Znaczna część stoków Koszystej stanowiła dawniej teren pasterski. Pierwsze znane wejście: Ludwik Zejszner i towarzysze w 1838. Zimą: Henryk Bednarski, Józef Lesiecki, Mariusz Zaruski i Stanisław Zdyb w 1910.

(źródło: *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Zofia Radwańska-Paryska, Henryk Witold Paryski)

(Redakcja)

ODDAJ KREW

I Ty możesz pomóc uratować życie!

Mała Klara z Małego Cichego, która choruje na białaczkę, zaprasza do udziału w akcji ,,Oddaj krew".

3 maja

godz. 10:00 - 16:00

Gminny Ośrodek Kultury w Poroninie

Organizatorzy akcji:
Gmina Poronin, Krwiodawstwo w Zakopanem, OSP Poronin oraz PSP Zakopane.

www.poronin.pl

GOK PORONIN

GMINA PORONIN

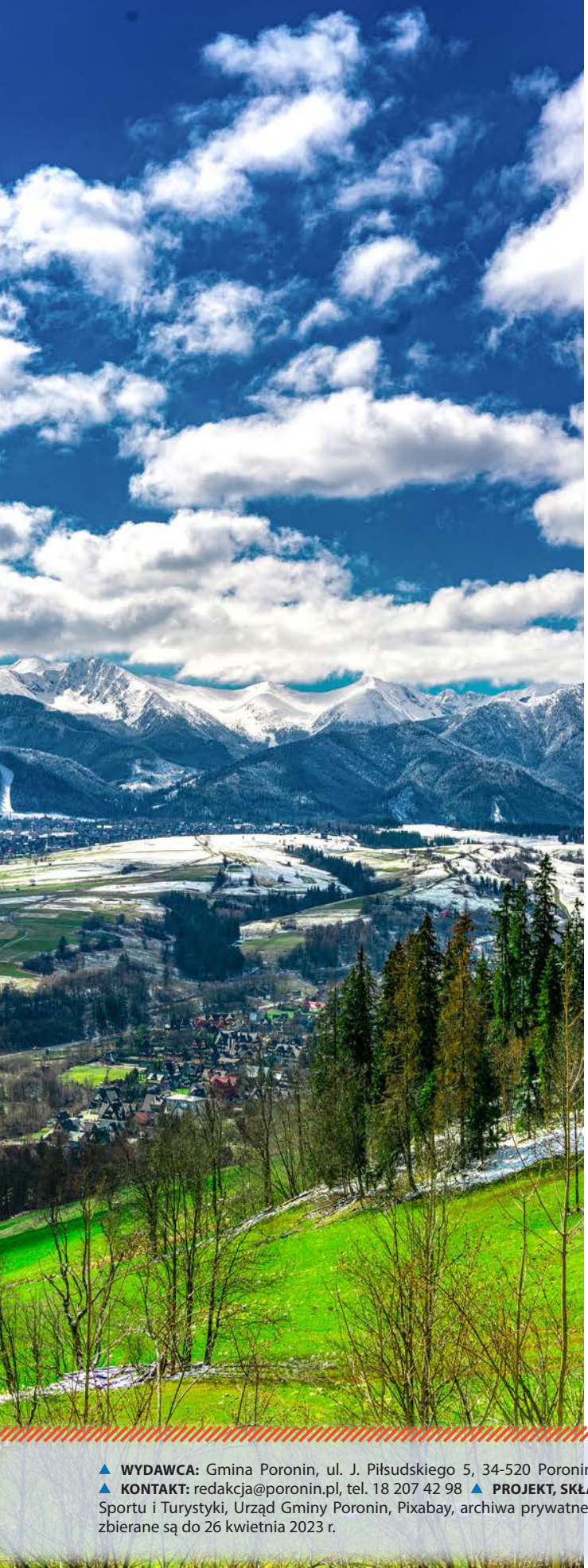

Spis treści

WYWIAD

str. 04 Biblioteka jak drugi dom

WYDARZENIA I AKTUALNOŚCI

str. 08 Gminna komisja urbanistyki i architektury w nowym składzie
str. 09 Defibrylatory dla OSP
str. 10 Walka i bohaterstwo – 160. rocznica Powstania Styczniowego
str. 12 Jak się bardzo chce, to nie ma rzeczy niemożliwych / Bezpiecznie w sieci
str. 13 Ambitny budżet na nowy rok
str. 14 Plany i zmiany na korzyść mieszkańców
str. 15 Więcej terenów budowlanych i inwestycyjnych
str. 16 Determinacja godna podziwu
str. 17 Jednostka OSP Suche z dofinansowaniem do samochodu
str. 18 Jak się coś zepsuło, to się naprawiało
str. 20 Nie zamykamy, a ratujemy szkołę w Stasikówce
str. 21 W obronie Jana Pawła II
str. 22 Dzień Sołtysa
str. 24 Poetycki świat Jana Skupnia

INWESTYCJE

str. 25 Kolej inwestuje w Poroninie
str. 26 Szkoła jak marzenie. Piękna, przestronna i komfortowa
str. 27 Niespodzianka po feriach w szkole w Poroninie
str. 28 „Zaprojektuj i wybuduj" – tak się zmieni centrum Poronina / Czas rozwiązać problemy z wodą
str. 29 Coraz więcej nowych lamp
str. 30 Inwestycje drogowe w Gminie Poronin

LUDZIE Z PASJĄ

str. 31 Stoimy na ramionach olbrzymów

KULTURA

str. 35 Życie to nie bajka, czyli Babskie Rz(ż)ądze
str. 36 Ceramika, kultura, zabawa i teatr
str. 37 Maluję to, w co wierzę

SPORT

str. 38 Rywalizowali o Puchar Wójta
str. 39 Dotacje dla klubów sportowych
str. 40 Rekordowa liczba uczestników Parady Gazdowskiej

EDUKACJA

str. 43 Powołanie i służba. Tacy nauczyciele to skarb
str. 44 O sztuce mądrych wyborów – z terapeutą, księdzem i mistrzem świata

MŁODZI ZDOLNI

str. 46 Klimka sposób na nudę

SZKOŁY

str. 47 Niech żyją nam! A kto? Babcia i dziadek / Wolontariat – to jest to
str. 48 Dzień Babci i Dziadka / Zimowe zabawy
str. 49 Zima nie taka zła
str. 50 Bal karnawałowy w przedszkolu
str. 51 Przyroda i las / Sukces uczniów z Murzasichla
str. 52 Kolejna noc wrażeń
str. 53 Ze szkolnej kroniki
str. 54 Piątki z eksperymentem / Uczniowie „Śnią o szkole"

▲ **WYDAWCA:** Gmina Poronin, ul. J. Piłsudskiego 5, 34-520 Poronin ▲ **KOORDYNACJA PROJEKTU:** Referat Promocji, Sportu i Turystyki UG Poronin ▲ **KONTAKT:** redakcja@poronin.pl, tel. 18 207 42 98 ▲ **PROJEKT, SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:** lookStudio ▲ **AUTORZY ZDJĘĆ:** Referat Promocji, Sportu i Turystyki, Urząd Gminy Poronin, Pixabay, archiwa prywatne, zdjęcia przesłane przez szkoły i instytucje ▲ Materiały do następnego numeru zbierane są do 26 kwietnia 2023 r.

Biblioteka jak drugi dom

Katarzyna Krzyściak od 2019 r. jest szefową Gminnej Biblioteki Publicznej w Poroninie. Czytelnicy chętnie odwiedzają to miejsce. Nie tylko po to, aby wypożyczyć książki, ale również, by chwilę porozmawiać albo odpocząć w zacisznym miejscu z książką w ręku. Pani Katarzyna zna księgozbiór jak własną kieszeń, chętnie doradza, co wybrać, opowiada o nowościach wydawniczych. To ona urządziła bibliotekę od podstaw po remoncie siedziby. Dba o to, aby biblioteka podążała za obowiązującymi trendami, była atrakcyjna dla czytelników. Wprowadza nowoczesne rozwiązania. Aktywnie działa w mediach społecznościowych, organizuje różne wydarzenia. Kiedy pogoda na to pozwala, zaprasza na czytanie książek na urokliwą werandę zabytkowej „Wańkówki". W wywiadzie, którego udzieliła naszemu czasopismu, opowiada między innymi o tym jak wygląda praca bibliotekarza oraz jak zmieniła się biblioteka pod jej kierownictwem.

Wiele osób myśli, że to fantastyczna praca, ponieważ można cały dzień siedzieć i tylko czytać książki. A jak to wygląda w rzeczywistości?

– Tak naprawdę w ogóle nie ma czasu na czytanie książek, bo jest ogrom rzeczy do zrobienia. Wypożyczanie książek to tylko ułamek działalności biblioteki. Książki trzeba zamówić, wprowadzić do katalogu czyli zrobić dokładny opis bibliograficzny każdego woluminu, oprawić, opieczętować, opatrzyć kodem kreskowym. Cały czas trzeba przeglądać księgozbiór, analizować, usuwać książki, które nie nadają się już do wypożyczenia. Oprócz tego, że wypożyczam i działam jako bibliotekarz, to jestem dyrektorem. Zarządzam biblioteką w Poroninie, w tym trzema filiami w Murzasichlu, Nowem Bystrem i Zębie. Zajmuję się sprawami organizacyjnymi, kadrowymi, finansowymi, korespondencją oraz sprawozdawczością. Zwłaszcza początek roku jest szczególnie obłożony obowiązkami związanymi

z przygotowaniem wielu sprawozdań i informacji o charakterze analitycznym dla innych podmiotów. Poza tym Biblioteka organizuje wydarzenia kulturalne, a to wymaga czasu i zaangażowania. Nie jestem w stanie przeczytać każdej książki z naszego księgozbioru, ale muszę chociaż spojrzeć na opis z okładki, żeby wiedzieć, o czym jest książka i móc zaproponować ją czytelnikowi. Kiedy przychodzą nowe osoby, oprowadzam je po bibliotece, aby mogły zapoznać się z układem książek na regałach. Starsze osoby lubią przychodzić do biblioteki, usiąść na chwilę i przy okazji porozmawiać. Miło jest poświęcić im trochę więcej czasu. Zapraszana jestem także do udziału w konkursach organizowanych przez gminne placówki oświatowe, jako członek jury.

Do tego prowadzi pani również stronę internetową biblioteki i Facebooka.

– W dalszej kolejności myślę o uruchomieniu konta na Twitterze, żeby przyciągnąć młodzież. Młodzi ludzie muszą mieć krótki przekaz. Trzeba więc korzystać z takich form komunikacji, aby do nich dotrzeć.

Jak wyglądały początki pani pracy w bibliotece?

– Dokładnie 21 września 2019 r. objęłam stanowisko. Rozpoczynał się remont w budynku „Wańkówki". Było dużo pracy. Wiązało się to ze spakowaniem całego księgozbioru, około 15 tysięcy woluminów i przetransportowaniem do budynku OSP w Poroninie. Przeniosłam się do biura w Małem Cichem, do filii Gminnego Ośrodka Kultury. I to był dobry czas na to, żeby uporządkować wszystkie zaległe dokumenty dotyczące pracowników, biblioteki, archiwalne materiały. Z mojej strony nie było obsługi klientów, więc to wszystko ułatwiło pracę. Wprowadziłam nowe regulaminy, zmienił się statut. Opracowałam jednolity rzeczowy wykaz akt, dokumentację dotyczącą składowania, archiwizowania i wdrożyłam nowe zarządzenia. To naprawdę bardzo dużo pracy, ale to cieszy, jak już wszystko jest uporządkowane. Wykorzystałam maksymalnie czas remontu i pandemii, aby to przygotować.

Ułatwiła też pani pracę bibliotekarza. Na czym to polegało?

– Dawniej wypożyczanie odbywało się metodą tradycyjną. Rejestrowanie czytelników i wypożyczeń prowadzone było za pomocą kartoteki w formie papierowej. Było to czasochłonne. Wymagało codziennego przeliczania, segregowania i układania kart książek i czytelników. A w pracy bibliotekarza nawet pół godziny to sporo czasu, zwłaszcza że panie w filiach pracują na jedną drugą etatu. Dodatkowego zaangażowania wymagało ciągłe przeglądanie kartoteki w celu dopilnowania terminów zwrotu książek i ewentualnego wysłania upomnień. Od 1 października ubiegłego roku działa u nas wypożyczalnia w bibliotecznym w systemie komputerowym SOWA. Jesteśmy z niego bardzo zadowoleni. Mamy czytelników i książki w systemie online. Posługujemy się czytnikiem kodów kreskowych. Cała praca związana z obsługą czytelników została zautomatyzowana. Wszystkie zestawienia statystyczne generujemy bezpośrednio z programu. Zaoszczędzony w ten sposób czas możemy przeznaczyć na uzupełnianie katalogu online o starsze egzemplarze księgozbioru, wcześniej nie wprowadzone.

Czy ktoś jeszcze pomaga pani w prowadzeniu biblioteki w Poroninie?

– Tak, ponieważ ja jako dyrektor, mając liczne obowiązki, nie jestem w stanie zamawiać i wykonywać wszystkich czynności związanych z wprowadzeniem nowości do księgozbioru. Na to już nie ma czasu. Pani Katarzyna Majewska z filii w Murzasichlu wykonuje pracę w tym zakresie. Dodatkowo w katalogu online koryguje rekordy opisów książek, które zostały wprowadzone w starszym systemie bibliotecznym. Poza tym zastępuje mnie podczas nieobecności, co zapewnia ciągłość pracy w bibliotece głównej.

Czym biblioteka może się szczególnie poszczycić?

– Przede wszystkim dbamy o czytelników zapewniając im duży wybór nowości wydawniczych o różnej tematyce. Przy zakupie kierujemy się recenzjami, ale również zapotrzebowaniem samych czytelników, którzy wskazują nam konkretne tytuły. Bibliotekarze dokonują zakupów w zależności od zapotrzebowania w danej placówce. Poza tym komputerowy system biblioteczny SOWA oferuje szereg udogodnień dla naszych czytelników.

Jakie konkretnie są to udogodnienia?

– Każdy czytelnik posiadający konto w naszym bibliotecznym systemie komputerowym ma do wglądu zapis swoich wypożyczeń i terminy zwrotu. Może samodzielnie przedłużyć czas

wypożyczenia, przeglądać katalog księgozbioru, zamawiać i rezerwować wybrane pozycje. Otrzymuje drogą mailową przypomnienia o zbliżającym się terminie zwrotu. Każdy może też pobrać aplikację Sowa MOBI na smartfony, która ułatwia korzystanie z konta. Jest to wygoda i duże ułatwienie dla czytelników. Biblioteka posiada także terminal cyfrowej wypożyczalni międzybibliotecznej książek i czasopism naukowych ACADEMICA. Za pośrednictwem biblioteki czytelnicy mogą korzystać ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej. Może się to okazać pomocne zwłaszcza dla studentów przy pisaniu prac.

Co jeszcze oferuje biblioteka w Poroninie?

– W 2021 r. przystąpiliśmy do konsorcjum, którego liderem jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie. Dzięki temu możemy dokonywać zakupu kodów zdalnego dostępu do zasobów LEGIMI. Zainteresowany czytelnik otrzymuje darmowy miesięczny kod dostępu i może czytać e-booki, słuchać audiobooków. Jest to dodatkowa usługa dla naszych czytelników.

Czy w dobie audiobooków i powszechnego dostępu do internetu ludzie chętnie wypożyczają tradycyjne książki?

– Tak, oczywiście. Na koniec 2022 r. księgozbiór biblioteki głównej wraz z filiami liczył 36,5 tys. woluminów. Mieliśmy zarejestrowanych 1124 czytelników aktywnych, czyli takich, którzy co najmniej raz wypożyczyli książkę. Odnotowaliśmy 10 751 odwiedzin w bibliotece. Wypożyczono łącznie 16 639 woluminów. Wiele książek było udostępnianych na miejscu, łącznie zarejestrowaliśmy 2372 takich udostępnień.

Jakie książki cieszą się największym zainteresowaniem?

– Nowości – przede wszystkim beletrystyka: thrillery, kryminały, powieści obyczajowe i historyczne. Wśród młodzieży powodzeniem cieszy się niezmiennie fantastyka. Najmłodsi najchętniej sięgają po opowiadania o zwierzętach, zwłaszcza tych prehistorycznych. Rodzice często korzystają z oferty bajek terapeutycznych, opowiadających o uczuciach i emocjach. Takich książek mamy sporo.

Biblioteka w Poroninie kojarzy się też z różnymi ciekawymi wydarzeniami w ciągu roku.

– W sumie w ubiegłym roku zorganizowaliśmy 14 imprez z udziałem ok. 750 osób. Wprowadziłam „Katarzynki" do kalendarza wydarzeń. W zeszłym roku po raz pierwszy był „Dzień Dziecka" i myślę, że będziemy go kontynuować w tym roku. Dzieci było dużo i impreza okazała się ze wszech miar udana. Organizujemy też konkursy. Dwa lata temu był konkurs plastyczny o jesieni. Końcem ubiegłego roku przeprowadziliśmy konkurs recytatorski „Zima w poezji dziecięcej". Wystąpiło w nim aż 62 uczestników. Każdego roku mamy wsparcie z Miejskiej Biblioteki w Zakopanem, która fi-

nansuje zakup nagród dla laureatów konkursu. W tym roku mamy w planach konkurs plastyczny o wiośnie. W ten sposób chcemy promować czytelnictwo wśród najmłodszych i rozbudzać w nich twórczą inwencję.

W bibliotece organizowane są spotkania z autorami książek, poetami, podróżnikami. Gościliśmy m.in. Maurycego Polaskiego, Agatę Puścikowską, dr Stanisławę Trebunię-Staszel, Michała Szulima. Staram się, żeby czytelnikom zapewnić jak najwięcej ciekawych chwil i sprawić, by biblioteka była atrakcyjnym miejscem. Cyklicznie odbywają się Noce Bibliotek. W ubiegłym roku gościła u nas pisarka Monika Sawicka, która przeprowadziła interesujące warsztaty. Mamy lekcje biblioteczne dla przedszkolaków. Za każdym razem staramy się zaproponować coś nowego. Układaliśmy już wieżę z książek, robiliśmy mini zawody sportowe. A w tym roku chciałabym kupić książki kamishibai w formie ilustrowanych kart narracyjnych do teatrzyku drewnianego. Myślę, że byłby to dobry sposób na uatrakcyjnienie naszych lekcji bibliotecznych.

Czytelnicy, którzy odwiedzają bibliotekę, zachwycają się również pięknymi wnętrzami, w stylu podhalańskim. To jej dodatkowy atut. Książki są wzorowo poukładane. To widać, że dużo pracy i serca wkłada pani w prowadzenie biblioteki.

– Chyba w okolicy nie ma drugiej biblioteki urządzonej w tak pięknym miejscu i z takim otoczeniem, z widokiem na Tatry. To wszystko przyciąga czytelników. Dużo osób przychodzi tutaj dla tego miejsca. Mamy wielu czytelników spoza gminy Poronin – z Zakopanego, Białego Dunajca, Bukowiny Tatrzańskiej, a w sezonie turystów. Po remoncie bibliotekę trzeba było urządzić od nowa. Mamy zdobione drewniane regały. Trzeba było zadbać o to, żeby książki były odpowiednio wyeksponowane. W centralnym miejscu jest kącik dla maluchów, odpowiednio dostosowany do wzrostu naszych najmłodszych czytelników. Dzieci same sięgają po książeczki. Codziennie należy przeglądnąć regały. Nieraz ktoś coś przełoży w inne miejsce, trzeba to uporządkować, żeby nie było problemu ze znalezieniem danej pozycji.

Jakie były najpopularniejsze książki w minionym roku?

– Jeśli chodzi o dzieci, były to bajki autorstwa Julii Donaldson, książki z serii „Opowiem ci, mamo", „Dziennik cwaniaczka", seria „Operacja". Wśród dorosłych popularnością cieszą się książki Joanny Jax, Katarzyny Michalak, Marii Paszyńskiej, Karoliny Wilczyńskiej, Remigiusza Mroza. Często wypożyczane były też książki Macieja Siembiedy, Michała Śmielaka, Wojciecha Chmielarza czy Piotra Kościelnego. A z zagranicznych autorów książki Danielle Steel, Chrisa Cartera, Harlana Cobena, Kristen Hannah oraz Kristin Harmel. Staramy się na bieżąco kontynuować serie, które cieszą się powodzeniem.

Czy można oddać do biblioteki stare książki?

– Jak najbardziej. Mamy specjalną witrynę „Uwolnij książkę, przynieś – zabierz" i w niej można je zostawić. Cieszy się ona powodzeniem, zwłaszcza latem. Można usiąść na werandzie „Wańkówki" i poczytać. Chodzi o to, żeby te stare książki były w miarę dobrym stanie. Jak są nowe, wydane do pięciu lat wstecz, to ja chętnie też przyjmuję je do księgozbioru biblioteki jako dary od czytelników.

Co się dzieje ze starymi książkami, które nie nadają się już do wypożyczenia?

– Nie można ich tak po prostu wyrzucić do kosza. Trzeba je zubytkować zgodnie z obowiązującymi przepisami: sporządzić protokół, nadać kolejny numer ubytku, wykreślić z inwentarza, usunąć z katalogu i przekazać na makulaturę. Od początku działalności biblioteki mamy w samym Poroninie ok. 14 tys. ubytków.

Co pani robi w wolnym czasie?

– Uwielbiam czytać książki. Wcześniej nie było na to czasu. A to moja pasja jeszcze z młodości. Lubię też piesze wycieczki. W lecie uprawiam warzywa w przydomowym ogródku, pielęgnuję kwiaty.

Czy po latach pracy w urzędzie, była pani zaskoczona, kiedy dostała pani propozycję objęcia stanowiska dyrektora biblioteki?

– Nigdy się nie spodziewałam, że będę pracować w bibliotece. Przyznam szczerze, że na początku w ogóle tego nie czułam, że sprawdzę się w roli szefowej biblioteki. Przychodziłam do niej wcześniej jako czytelnik, wypożyczałam lektury dla dzieci. Ale nie wyobrażałam siebie w takiej pracy. Wcale nie zazdrościłam poprzedniej pani kierownik, ponieważ widziałam ile ma obowiązków. Miałam pewne obawy, jak ja sobie z tym poradzę. Przecież nigdy nie kończyłam studiów związanych z bibliotekarstwem. Fakt, że doświadczenie z zarządzania, umiejętność organizacji bardzo mi się przydały. Teraz już znam czytelników, ich zainteresowania. Potrafię im doradzić przy wyborze literatury. Ale to przyszło z czasem, bo na początku byłam mocno zestresowana. Po remoncie wszystko na nowo urządziłam, poukładałam, jest pięknie i świeżo. Poczułam się jak u siebie.

Dziękuję za rozmowę.

Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Kasprowicza w Poroninie, ul. Józefa Piłsudskiego 2

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Czynna: poniedziałek, wtorek, czwartek: 10.00–18.00
środa, piątek: 8.00–16.00

Filia w Murzasichlu – ul. Sądelska 89
Czynna: poniedziałek: 12.00–18.00
wtorek, czwartek: 13.00–18.00
piątek: 10.00–16.00

Filia w Nowem Bystrem – Nowe Bystre 52 A
czynna: poniedziałek–wtorek: 13.00–18.00
czwartek–piątek: 13.00–18.00

Filia w Zębie – ul. św. Anny 1
Czynna: poniedziałek: 13.00–18.00
wtorek, środa: 10.00–15.00
czwartek: 13.00–18.00

Gminna komisja urbanistyki i architektury w nowym składzie

Składająca się ze specjalistów komisja doradza wójtowi w podejmowaniu decyzji w zakresie kształtowania polityki przestrzennej gminy.

Wójt Gminy Poronin powołała nowy skład gminnej komisji urbanistyczno-architektonicznej. Odpowiednim zarządzeniem został też ustalony regulamin jej działania. W skład komisji weszli architekci Krzysztof Smoliński – przewodniczący, Anna Gut-Tokarczyk z Poronina – wiceprzewodnicząca, Agnieszka Lassak i Tomasz Galica.

Komisja zajmuje się wydawaniem opinii do projektów uchwał, zarządzeń, decyzji i innych dokumentów związanych z urbanistyką, planowaniem, zagospodarowaniem przestrzennym, architekturą i doradza organom Gminy Poronin.

Gminna komisja urbanistyczno-architektoniczna – w skrócie GKUA – w obecnym składzie została powołana zarządzeniem w 2022 r. Wcześniej od wielu lat również działała, ale w innym składzie. Powoływanie takich komisji jest wymuszone ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

ANNA GUT-TOKARCZYK. Jest architektem z dwudziestoletnim stażem pracy w biurze projektowym GUT-DOM, na stanowisku głównego projektanta. Posiada uprawnienia w specjalności architektonicznej bez ograniczeń od 2007 r. Do jej zadań należy: projektowanie budynków mieszkalnych jednorodzinnych, wielorodzinnych, koordynacja branżowa, uzgodnienia w odpowiednich urzędach do pozwolenia na budowę, a także szeroko pojęty kontakt z klientem na całym etapie projektowym. W pracy zawodowej zajmuje się również inwentaryzacją budynków.

Od wielu lat jestem czynnym członkiem Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP) oraz od 2018 r. Członkiem Gminnej Komisji Urbanistycznej w Porominie (GKUiA) – gdzie w zespole pracuje nad planami miejscowymi, punktowymi zmianami, uzgadnianiem studium, planu itp.

Ukończyła również podyplomowe studia z zakresu Architektury Wnętrz.

W stopniu zaawansowanym zna język angielski – była na wymianie z Erasmus w Tennessee w USA, a następnie po zaliczonym semestrze odbyła praktykę w architektonicznym biurze projektowym w Skokie – DLM Architects LTD.

AGNIESZKA LASSAK, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem w zakresie specjalności Formy Użytkowe ze specjalizacją Meblarstwo Artystyczne i Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Zakopanem. Ukończyła studia na Politechnice Krakowskiej w Wydziale Architektury o kierunku architektura i urbanistyka. Uzyskała tytuł magistra inżyniera architekta wraz z akredytacją Royal Institute of British Architects, RIBA. W zawodzie pracuje od 20 lat. Po studiach podjęła pracę w Starostwie Powiatowym w Zakopanem w Wydziale Budownictwa i Architektury. Była też asystentem projektanta w pracowni architektonicznej „Arq" oraz inżynierem budowlanym w firmie FIB „Fachbud". Od 2019 r. pracuje jako Główny Specjalista w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zakopanem. Jest mężatką i mamą dwójki dzieci. Interesuje się malarstwem na szkle i rękodziełem.

KRZYSZTOF SMOLIŃSKI, absolwent Technikum Budownictwa Regionalnego. W 1994 r. uzyskał dyplom na kierunku architektura i urbanistyka, a w 1999 r. uprawnienia do projektowania bez ograniczeń. Ma doświadczenie w administracji publicznej. Autor licznych projektów mieszkalnych, pensjonatowych, oświatowych i sakralnych. Wyróżniony w konkursie „Dom przyszłości" (z arch. Magdaleną Łachańską), zdobył nagrodę w konkursie „Most graniczny nad Dunajcem" (z arch. Zbigniewem Śliwińskim). Członek Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej w Zakopanem, egzaminator zewnętrzny Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów (MPOIA) na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej oraz na Wydziale Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Publikacje: Teatr tymczasowy – signum temporis, „Środowisko Mieszkaniowe – Housing Environment" 2020; Elementy koherencji w architekturze XXI wieku, wyd. Tygiel, 2021; Koherencja jako telos architektury Wang Shu, wyd. Tygiel, 2021. Obecnie pracuje w Pracowni Architektury Krzysztof Smoliński, jest członkiem Zespołu ds. Legislacji przy Radzie MPOIA RP, przewodniczącym Gminnej Komisji Urbanistyki i Architektury w Porominie. Zainteresowania: żeglarstwo (sternik motorowodny, żeglarz jachtowy) oraz współczesna architektura regionalna Państwa Środka.

TOMASZ GALICA, absolwent zakopiańskiego Zespołu Szkół Budowlanych, a następnie Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu oraz Politechniki Śląskiej w Gliwicach w kierunku Architektura i Urbanistyka. Od 2015 r. doświadczenie zawodowe zdobywał w Pracowni Architektury Krzysztofa Smolińskiego, a od 2019 r. wspólnie z żoną Anną prowadzi autorską pracownię architektury RYSA.

Laureat konkursów architektonicznych:

- 1. miejsce w konkursie na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej zagospodarowania i rewitalizacji byłej Mineralnej Spółdzielni Pracy „Poronin" w Suchem Wspólnie z arch. Maciejem Jarząbkiem;
- 1. miejsce w konkursie na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej wybranych elementów zagospodarowania dla budowy centrum komunikacyjnego na terenie dworca kolejowego w Zakopanem Wspólnie z arch. Anną Galicą.

Autor oraz współautor wielu projektów architektonicznych zarówno w Polsce jak i za granicą. Od 2020 r. członek Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów, posiadający uprawnienia budowlane do projektowania w specjalności architektonicznej bez ograniczeń.

Defibrylatory dla OSP

OSP Suche i Bustryk podczas sesji 4 kwietnia otrzymały od Gminy Poronin defibrylatory AED. Dzięki temu już wszystkie jednostki OSP mają w swoim wyposażeniu urządzenia ratujące życie.

Udało nam się kupić defibrylatory dla jednostek, które do tej pory ich nie miały. Te urządzenia mogą działać w trybie automatycznym i ręcznym. Mogą być też używane przy resuscytacji dzieci. Bardzo mi zależało, żeby taki sprzęt był w każdej miejscowości. Mieszkamy w powiecie turystycznym i wiemy, że na karetkę pogotowia trzeba poczekać ileś minut. Tymczasem nasi ratownicy z OSP są na miejscu i mogą szybko pomóc poszkodowanemu. To, że mamy taki sprzęt w każdej jednostce, świadczy o tym, że dbamy o bezpieczeństwo i jest to dla nas bardzo ważne. Wiem, że cały czas strażacy się szkolą i w razie konieczności urządzenia będą im służyć – mówiła wójt Gminy Poronin Anita Żegleń.

Koszt jednego defibrylatora to 16 tys. zł brutto.

Walka i bohaterstwo – 160. rocznica Powstania Styczniowego

„Powstanie to ludzie, ich życie, zdrowie, opuszczone rodziny. Ich walka, determinacja i bohaterstwo. Właśnie w tę pamięć wpisuje się Wojciech Dorula i inni powstańcy. Ta pamięć jest ważna i należy ją czcić. Jesteśmy im to winni również teraz" – tak o Powstaniu Styczniowym i jego bohaterach mówi wójt Gminy Poronin Anita Żegleń.

W Poroninie 22 stycznia odbyła się inauguracja ustanowionego przez Powiat Tatrzański Roku Wojciecha Doruli i innych uczestników Powstania Styczniowego z Podhala, w 160. rocznicę wydarzenia. Inicjatorem tego pomysłu był Związek Podhalan w Poroninie, który dzięki staraniom Bronisława Chowańca-Lejczyka w 2019 r. odsłonił na lokalnym cmentarzu pomnik poświęcony powstańcowi styczniowemu pochodzącemu z Poronina.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w kościele w Poroninie. Następnie uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem Wojciecha Doruli na cmentarzu parafialnym. Dalsza część wydarzenia przeniosła się już do świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury.

Wójt i zastępca uhonorowani

Spotkanie rozpoczęło się od miłego akcentu. Wójt Anita Żegleń została uhonorowana tytułem Zasłużony dla Oddziału Związku Podhalan w Poroninie za pracę społeczną dla organizacji. Przyznający tytuł prezes ZP Bronisław Chowaniec-Lejczyk podkreślał duże zaangażowanie pani wójt w pracę na rzecz rozwoju kultury i dziedzictwa.

Odznaczony został również wicewójt Maciej Dziubas, który z rąk senatora Jana Hamerskiego otrzymał Złoty Krzyż Małopolski za działalność na rzecz Zespołu Regionalnego „Regle" im. Jana Jędrola w Poroninie.

Bronisław Chowaniec-Lejczyk wygłosił referat „Górale w walce o Niepodległość". Odbył się też koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu „Regli".

Jesteśmy im to winni

W tym roku mija 160. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. W zrywie brali udział również górale, w tym Wojciech Dorula z Poronina. Aby uczcić pamięć o bohaterach, Powiat Tatrzański 2023 r. ustanowił Rokiem Wojciecha Doruli i innych uczestników Powstania Styczniowego z Podhala.

– *Powstanie to ludzie, ich życie, zdrowie, opuszczone rodziny. Ich walka, determinacja i bohaterstwo. Właśnie w tę pamięć wpisuje się Wojciech Dorula i inni powstańcy. Ta pamięć jest ważna i należy ją czcić. Jesteśmy im to winni również teraz* – mówiła wójt Gminy Poronin Anita Żegleń.

Represje trudne do wyobrażenia

Starosta tatrzański Piotr Bąk opowiadał, że Powstanie Styczniowe było największym w naszych dziejach. Objęło przede wszystkim obszar zaboru rosyjskiego, ziemie nie tylko polskie, ale i ruskie. Jedną z idei było przywrócenie dawnej Rzeczpospolitej w starych granicach. Zginęło kilkanaście tysięcy powstańców, wykonano tysiąc egzekucji. Wywieziono 40 tys. ludzi na Sybir.

– *Represje dotykały szerokiej rzeszy społecznej. To nie do wyobrażenia. Całe wsie były palone za pomoc powstańcom, a ich mieszkańcy mordowani. Miasta pozbawiane praw miejskich, szlachta – majątków. W każdej grupie społecznej i miejscowości na terenie zaboru rosyjskiego ktoś doświadczył negatywnych skut-*

ków tego powstania – mówił starosta. – *Idea była wielka – przywrócić Rzeczpospolitą. Wydawało się, że koniunktura międzynarodowa sprzyja, że Rosja osłabła po przegranej wojnie. Ten potencjał, który powstańcy byli gotowi przeciwstawić Rosji, nie wystarczył. Powstanie zostało przegrane, a te represje miały raz na zawsze przekreślić wszelkie polskie próby wskrzeszenia Polski. Po tym doświadczeniu pierwsza ocena powstania była negatywna. Ona dopiero w następnych pokoleniach, w późniejszych latach, gdy ujawniły się dalekosiężne skutki powstania, stawała się coraz bardziej pozytywna. Bo dzięki powstaniu raz na zawsze przekreślone zostały szanse na ugodę z Rosją. Już nigdy nikt w Polsce nie próbował tworzyć programu przyszłości dla Polaków przez ugodę z Rosją. Została umocniona tożsamość narodowa* – opowiadał starosta.

Trzeba o nich pamiętać

Po powstaniu nastąpiło uwłaszczenie chłopów. Wcześniej nie byli właścicielami ziemi, na której gospodarowali. – *Dzięki temu uwłaszczeniu nastąpił bardzo szybki rozwój na ziemiach polskich, wielki przyrost demograficzny, rozwój gospodarki* – mówił Piotr Bąk. Przypominał, że również na Podhalu znaleźli się ochotnicy, którzy walczyli w Powstaniu Styczniowym, a wśród nich Wojciech Dorula.

– *Będziemy szukać tych postaci, śladów, być może miejsca pochówku, zapisów w księgach parafialnych, może gdzieś w domowych dokumentach jakaś wiedza na ten temat się zachowała. Bo najistotniejsza rzecz to nasze korzenie. Żeby młodzi ludzie chcieli czuć związek, z tymi którzy byli przed nami, walczyli i cierpieli, muszą coś o tym wiedzieć. Do nich przemawia historia przez groby, kapliczki, cmentarze i inne różne ślady, jak nazwy ról, polan, lasów* – opowiadał Piotr Bąk. – *Trzeba o tych wydarzeniach pamiętać. Chwała pani wójt i Gminie Poronin, że podjęli się organizacji obchodów rocznicy.*

– *My, górale możemy być naprawdę dumni, bo w każdym okresie historii braliśmy udział w walce o wolność. W powstaniach, w pierwszej i drugiej wojnie. Chyba każdy ma w rodzinie kogoś, kto walczył o wolność Ojczyzny* – mówił Leszek Dorula, burmistrz Zakopanego.

Obowiązek wobec Ojczyzny

Wojciech Dorula urodził się 1845 r. w Poroninie. Tak opisywał jego postać Bronisław Chowaniec-Lejczyk, pasjonat historii, w artykule, który ukazał się numerze 1/2020 czasopisma „Pod Koszystą": *„Wojciech wzrastał w atmosferze patriotycznej (…). Kiedy wybuchło Powstanie Styczniowe w Królestwie Polskim, postanowił spełnić swój obowiązek wobec zniewolonej Ojczyzny, i wziął w nim udział. Oprócz Doruli w powstaniu wzięli udział czterej mieszkańcy Podhala: Jacenty Jakubiec z Cichego, Klemens Miętus z Miętustwa, Jan Ciszek z Czarnego Dunajca, Jan Bobek z Wróblówki. Wszyscy byli ochotnikami, czuli się Polakami i dostrzegali potrzebę walki o niepodległość. Rozumieli historię i ich pragnieniem było ją zmienić. (…) Góralscy powstańcy, aby dostać się do Powstania Styczniowego, musieli udać się daleko jeszcze za Kraków, bo tam była granica Kongresówki, trzeba było ponieść dodatkowy wysiłek na własny koszt. A ceną, jaką można było zapłacić, było ich własne życie. Wojciech Dorula miał wówczas 18 lat. Nieznany jest nam jego los jako powstańca, natomiast po przegranej wrócił na Podhale i podjął dalszą naukę. Jednocześnie utrzymywał w tajemnicy przed władzami austriackimi swoją obecność na froncie przeciw Rosji. Z litery prawa austriacki zaborca ścigał powstańców styczniowych w Galicji do końca swojej obecności na ziemiach polskich, czyli w zasadzie do 1918 roku".*

Wojciech Dorula *„(…) został pierwszym kierownikiem szkoły powszechnej w Białce Tatrzańskiej. Tam spędził całe swoje dorosłe życie. Ożenił się z Antoniną Nowobilską. Zmarł w wieku 72 lat. Został pochowany na białczańskim cmentarzu".*

Jak się bardzo chce, to nie ma rzeczy niemożliwych

Gmina Poronin stała się pełnoprawnym właścicielem budynku w centrum Poronina.

Gminie udało się skomunalizować budynek przy ul. Piłsudskiego 1, należący wcześniej do Skarbu Państwa, a do niedawna użytkowany przez przedsiębiorstwo Cefarm.

Wójt Gminy Poronin Anita Żegleń podpisała z przedstawicielami Cefarmu umowy o fizycznym przekazaniu budynku Gminie.

– *Informuję, że oczywiście nadal będzie tam działać apteka, a dotychczasowi lokatorzy będą wynajmować mieszkania. Serdecznie dziękuję pracownikom zaangażowanym w to zadanie – wiele miesięcy waszej pracy zostało uwieńczone sukcesem* – podkreśla Anita Żegleń.

Postępowanie w sprawie komunalizacji działki toczyło się od 2014 r. przed Małopolskim Urzędem Wojewódzkim w Krakowie. Wojewoda Małopolski decyzją z 31 stycznia 2022 r., stwierdził, że 27 maja 1990 r. Gmina Poronin (która została wydzielona z istniejącej w 1990 r. Gminy Tatrzańskiej) nabyła z mocy prawa nieodpłatnie prawo własności nieruchomości położonej w Poroninie o powierzchni 0,0560 ha. Od tej decyzji wpłynęło odwołanie strony PZF „Cefarm-Kraków" SA z dnia 17 lutego 2022 r.

Następnie Krajowa Komisja Uwłaszczeniowa decyzją z 1 lipca 2022 r. utrzymała w mocy w całości zaskarżoną decyzję pierwszej instancji. Decyzja jest ostateczna. Stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W dniu 18 sierpnia 2022 r. Gmina Poronin złożyła wniosek do ksiąg wieczystych w Sądzie Rejonowym w Zakopanem celem ujawnienia własności. Za okres od 1 lutego 2022 r. do 31 stycznia 2023 r. użytkownik zapłacił opłatę z tytułu bezumownego korzystania z budynku. W dniu 31 stycznia 2023 r. Gmina Poronin na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego przejęła fizycznie budynek. Obecnie na lokal apteki oraz 4 lokale mieszkalne zostały zawarte umowy najmu na okres 3 lat.

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa
Rzeczpospolita Polska
Centrum Projektów Polska Cyfrowa
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19

Bezpiecznie w sieci

Współcześnie urząd musi szczególnie zadbać o to, aby dane mieszkańców, ich adresy, numery PESEL, nie stały się łupem hakerów internetowych.

Aby zapewnić bezpieczeństwo w sieci i odpowiednio zabezpieczyć przechowywane dane, Urząd Gminy Poronin pozyskał dotację w wysokości 351 450 zł w ramach programu „Cyfrowa Gmina". Środki pochodzą z funduszy europejskich.

Za te pieniądze samorząd kupił 31 sztuk sprzętu, oprogramowania i systemów. Są to między innymi komputery, laptopy, skanery, sprzęt do serwerowni.

Wszystko to jest robione w ramach cyfryzacji urzędu gminy. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa dla systemów informatycznych w samorządach.

Pozyskanie grantu przyczyni się także do ograniczenia negatywnych skutków społecznych, gospodarczych oraz edukacyjnych wywołanych przez pandemię COVID-19.

Ambitny budżet na nowy rok

Aż jedna trzecia budżetu Gminy Poronin na 2023 r. przeznaczona będzie na inwestycje.

Dochody budżetu w 2023 r. wyniosą 64,6 mln zł, wydatki 74 mln, a deficyt 9,9 mln. – *To jest mega ambitny budżet, jeśli chodzi o inwestycje. Na ten cel gmina przeznaczyła aż jedną trzecią budżetu. To wynik kilku czynników. Udało się pozyskać duże środki zewnętrzne, cały czas staramy się też iść w oszczędności tam, gdzie nie musimy wydawać. Reorganizacja oświaty to z jednej strony dbałość o dobro uczniów, ale z drugiej próba odwrócenia niekorzystnego trendu, kiedy mamy tak potężne wydatki bieżące. Idziemy również w oszczędności, jeśli chodzi o oświetlenie* – mówi Anita Żegleń, wójt Gminy Poronin.

Miliony na inwestycje

Inwestycje, planowane przez gminę, dotyczą dróg, chodników, ścieżek rowerowych, wodociągów i oświetlenia. W planach jest też rozpoczęcie budowy przedszkola w Poroninie, remont szkoły w Stasikówce i dokończenie innych inwestycji oświatowych. W sumie koszty planowanych zadań szacowane są na 23 mln zł. – *Żeby to wszystko mogło się wydarzyć, pracowaliśmy nad tym półtora roku. Dzięki temu jesteśmy przygotowani na ogłaszanie przetargów* – dodaje wójt Anita Żegleń.

Paweł Para, skarbnik Gminy Poronin, również podkreśla fakt, że budżet sprzyja inwestowaniu. – *Po stronie dochodów majątkowych dominującą pozycję stanowi dotacja 10 mln zł z Polskiego Ładu na remont dróg w Gminie Poronin. Łącznie ze środkami własnymi na inwestycje drogowe zabezpieczono 10,8 mln zł* – wyjaśnia skarbnik.

Gmina dba o oświatę

Na zadania inwestycyjne w oświacie zaplanowano pół miliona złotych, a budowa Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi w Murzasichlu pochłonie 7,2 mln zł. Przypomnijmy – łącznie na budowę nowoczesnej szkoły, która kosztować będzie 15,4 mln zł, pozyskano dofinansowanie 7 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Pozostałe inwestycje, które planujemy, to m.in.:

- przebudowa Ośrodka Pomocy Społecznej – inwestycja, na którą gmina pozyskała środki z Polskiego Ładu w wysokości 5 mln zł,
- modernizacja i budowa oświetlenia ulicznego w technologii LED na terenie całej Gminy Poronin – koszt: 1,7 mln zł. Inwestycja finansowana jest ze środków tzw. rządowej „tarczy górskiej",
- dotacja na dofinansowanie zakupu ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego na potrzeby OSP Suche – koszt: 500 tys. zł,
- utworzenie kulturowego szlaku turystycznego na terenie Gminy Poronin w Zębie oraz montaż elementów małej architektury nawiązującej do

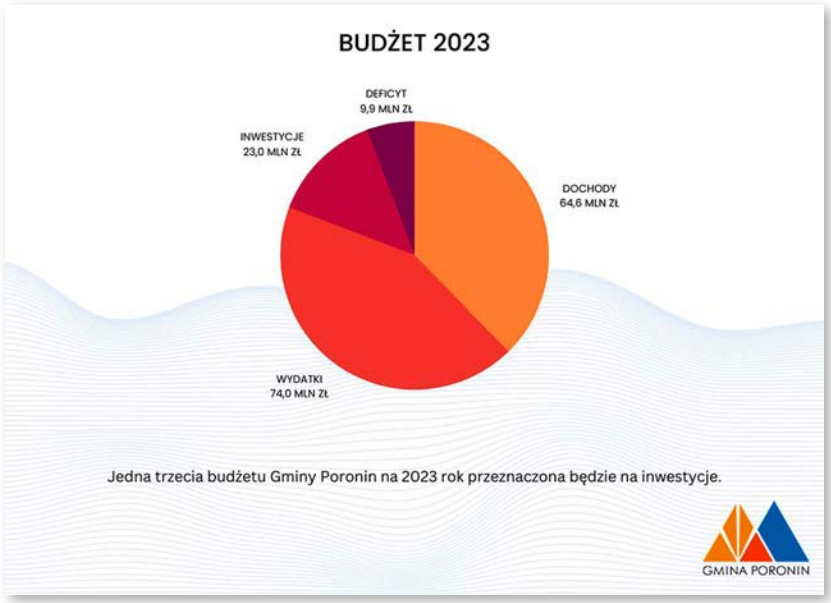

tradycyjnego rolnictwa góralskiego – koszt: 481 tys. zł. Inwestycja finansowana jest ze środków tzw. rządowej „tarczy górskiej".

Rok bez kredytu

Jak wyjaśnia Paweł Para, cechą charakterystyczną budżetu Gminy Poronin, podobnie jak budżetów innych jednostek samorządu terytorialnego, jest wysoki deficyt – w 2023 r. brakować będzie 9,9 mln zł. Ma to związek m.in. z tym, iż dochody budżetowe przeznaczone na określone zadania zostały zrealizowane w latach poprzednich i do budżetu na rok 2023 zostały wprowadzone jako przychody. Realizacja zadań inwestycyjnych wymaga także sięgnięcia po zewnętrzne źródła finansowania w postaci kredytu długoterminowego w wysokości 8 mln zł. Ważną informacją jest fakt, iż w roku 2022 nie zaciągano żadnego kredytu, a spłata wcześniejszych zobowiązań kredytowych była na poziomie 3,3 mln zł. Zadłużenie gminy Poronin na koniec 2022 r. wyniosło 12 mln zł.

– *W kontekście przyszłych budżetów niepokojącym zjawiskiem jest znaczący spadek dochodów z udziałów w podatku dochodowym. Ma to bezpośredni związek z reformą systemu podatkowego Polski Ład. Ubytek dochodów w roku 2022 został zrekompensowany jednorazowym zwiększeniem udziałów w PIT kosztem subwencji rozwojowej na rok 2023. Wprowadzone jednorazowe rozwiązanie premiowało małe gminy* – mówi Paweł Para.

Dla dobra uczniów

Z roku na rok rosną koszty utrzymania szkół i gmina coraz więcej z własnych środków dokłada do oświaty. W roku 2023 subwencja oświatowa, która pokryć ma wydatki ponoszone na funkcjonowanie szkół w Gminie Poronin, wyniesie 12,6 mln zł. Wraz z pozostałymi dochodami bieżącymi w oświacie, państwo zapewnia finansowanie w kwocie 14,6 mln zł, podczas gdy wydatki bieżące wraz z obsługą finansowo-księgową Centrum Usług Wspólnych to kwota 25,7 mln zł. Gmina Poronin będzie więc musiała na ten cel przeznaczyć ze środków własnych, czyli z podatków około 11 mln zł.

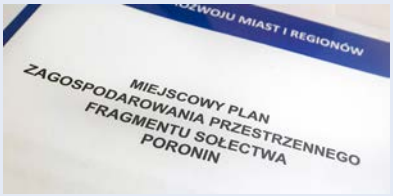

Gmina Poronin przygotowuje kolejne plany zagospodarowania przestrzennego oraz zmiany studium.

Plany i zmiany na korzyść mieszkańców

Ząb, Bustryk, Murzasichle i druga część Poronina – projekty planów tych miejscowości czekają na wyrażenie zgody na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne. Następnie zostaną poddane ponownym uzgodnieniom i wyłożeniu do publicznego wglądu. Podczas wyłożenia mieszkańcy i właściciele gruntów będą mogli zapoznać się z rozwiązaniami przyjętymi w projektach planów i ewentualnie zgłosić do nich uwagi.

Termin wyłożenia zostanie podany w specjalnym ogłoszeniu. Po weryfikacji uwag złożonych na wyłożeniu będzie można odpowiednio podjąć decyzję o uchwaleniu dokumentów lub w niezbędnym zakresie ponowić procedurę. Zgodnie ze studium w nowych planach zagospodarowania przestrzennego przewiduje się duże poszerzenie terenów budowlanych.

Jednocześnie zostały rozpoczęte prace projektowe nad kolejną edycją zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Poronin. Obecnie trwa nabór wniosków do projektu studium.

Zakres zmiany obejmuje dziewięć tematów określonych w uchwale Rady Gminy Poronin o przystąpieniu do zmiany Studium podjętej w grudniu 2022 r. Intencją zmiany dokumentu jest dopuszczenie możliwości uzupełnienia i rozszerzenia wykorzystania potencjału turystycznego terenu Gminy Poronin. Chodzi o dopuszczenie lokalizacji dodatkowych obiektów hotelowych, atrakcji turystycznych towarzyszących podstawowemu przeznaczeniu (obiekty rekreacyjne i sportowe, budynki usługowe, baseny kąpielowe, tory saneczkowe, tyrolki, tarasy, kładki, wieże i mosty widokowe) oraz dodatkowej infrastruktury, która okaże się niezbędna wraz z rozwojem tych terenów (np. parkingi, miejsca postojowe, drogi dojazdowe, urządzenia i systemy naśnieżania, zbiorniki, itp.).

Wraz z rozwojem Gminy Poronin powstają również potrzeby wyznaczenia terenów usługowych o funkcji innej niż mieszkalna (tereny składowe, usług przemysłu drzewnego, farm fotowoltaicznych, dom seniora, itp.).

Więcej terenów budowlanych i inwestycyjnych

Rada Gminy Poronin uchwaliła nowe Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego dla fragmentu sołectwa Poronin oraz Małego Cichego. To bardzo ważne dla mieszkańców, ponieważ zwiększą się tereny budowlane i inwestycyjne. – „Otwieramy duże możliwości" – zapowiada wójt Anita Żegleń i dziękuje wszystkim za ogrom pracy włożonej w przygotowanie planów. Szczególnie zależy jej na tym, aby gmina mogła się rozwijać pod względem inwestycji, a także, by każdy mieszkaniec miał tutaj swoje miejsce na ziemi.

Prace nad przygotowaniem planów wymagały wielu uzgodnień z różnymi instytucjami i trwały od 2019 r. Podczas sesji Rady Gminy Wójt Anita Żegleń dziękowała projektantom i pracownikom Urzędu Gminy za ciężką pracę przy tworzeniu dokumentów. Dzięki uchwaleniu nowych planów zwiększą się tereny budowlane i inwestycyjne w Poroninie i Małem Cichem.

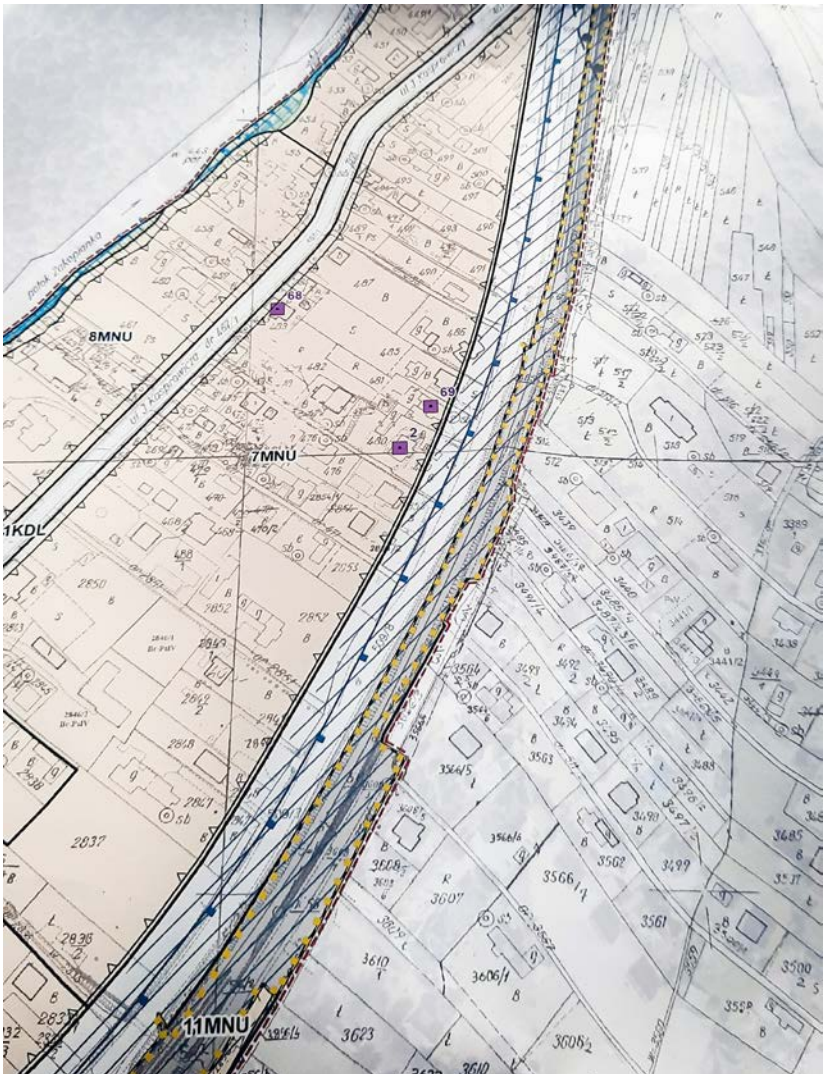

Zgodne z oczekiwaniami mieszkańców

– Przez cały czas pandemii prace nad planami intensywnie trwały. Wymagały dużej wnikliwości i pracy, szczególnie obszar zakopianki w Poroninie. Oczekiwania potencjalnych inwestorów, trudność terenu, związana z bezpośrednim sąsiedztwem kolei, drogi krajowej, potoków – to wszystko powodowało dużo problemów. W Małem Cichem z kolei nowa procedura związana z przygotowaniem planu nakładała się na zmiany w studium. Wymagało to elastyczności i dwoistego myślenia o różnych porządkach planistycznych. Staraliśmy się maksymalnie spełnić oczekiwania mieszkańców – mówiła wójt Anita Żegleń.

Szczególnie zależy jej na tym, aby gmina mogła się rozwijać pod względem inwestycji oraz by powstawały nowe tereny mieszkaniowe. Plany powstały przede wszystkim z myślą o potencjalnych inwestorach i młodych mieszkańcach gminy, by stworzyć im odpowiednie warunki do rozwoju. Wójt chce zadbać o to, aby była to gmina, w której chcą mieszkać również młodzi ludzie. Uchwalone plany zagospodarowania dają zielone światło do budowy domów w nowych miejscach.

Młodzi potrzebują domów

– Uchwaleniem tych planów dajecie państwo radni mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Zwłaszcza młodzi potrzebują domów. Bo przy takiej organizacji kolei, dróg, ludzie mogą mieszkać w Gminie Poronin, a do Krakowa jeździć do pracy – mówiła do radnych wójt Gminy Poronin. – *Obydwa plany to nie tylko poszerzenie terenów budowlanych dla mieszkańców, ale przede wszystkim potencjał inwestycyjny dla gminy i tutaj otwieramy duże możliwości. Bez dobrych, nowoczesnych inwestycji nie będziemy się rozwijać jako gmina. Musimy takimi inwestycjami budować naszą markę. Dlatego dziękuję wszystkim za tę pracę i trud.*

Prace planistyczne w Gminie Poronin cały czas trwają. Przygotowywane są miejscowe plany dla kolejnych sołectw, jak Bustryk, Ząb, Murzasichle i drugiej części Poronina wraz ze Stasikówką. Gmina przystąpiła też do opracowania studium oraz planu zagospodarowania dla Suchego i Nowego Bystrego.

Determinacja godna podziwu

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowem Bystrem ma nowy samochód ratowniczo-gaśniczy.

Gmina Poronin przekazała dotację na ten cel w wysokości 430 000,00 zł z czego 40 000,00 zł to środki z budżetu Województwa Małopolskiego. Samochód wyposażony jest w niezbędny sprzęt, m.in. autopompę, działko wodno-pianowe, maszt z oświetleniem, wyciągarkę, oświetlenie dalekosiężne oraz zestaw do łączności radiowej.

Przyjazny środowisku

Samochód może jednorazowo przewieźć ok. 7000 litrów wody i 700 litrów środka pianotwórczego do gaszenia pożarów. Napęd 4x4 umożliwi dotarcie do najbardziej niedostępnych terenów. Samochód ten jest przyjazny dla środowiska – silnik spełnia bardzo wysokie normy czystości spalin.

Nowy samochód zwiększy efektywność podejmowanych przez strażaków ochotników działań. Usprawni pracę w zakresie ograniczenia negatywnych skutków pożarów i powodzi na terenach wiejskich i leśnych. Umożliwi też szybszą i skuteczniejszą pomoc w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia ludzkiego oraz mienia.

Niemożliwe stało się możliwe

– *Jednostka zrobiła więcej niż wiele, żeby mieć samochód. Determinacja była godna podziwu. Serdeczne gratulacje dla wszystkich druhów OSP, w szczególności dla pana prezesa Andrzeja Galicy i pana naczelnika Józefa Bubli* – mówiła podczas sesji Rady Gminy Poronin wójt Anita Żegleń.

– *I imieniu własnym i mieszkańców chciałbym podziękować pracownikom gminy, wysokiej Radzie, pani wójt za pomoc w pozyskaniu dofinansowania do tego sprzętu. Bo mówimy tu o zakupie łącznie za ponad 1,5 mln zł. Jest to dla nas bardzo ważne. Bardzo się z tego cieszymy, że taki sprzęt posiadamy w Nowem Bystrem. Niemożliwe stało się możliwe* – dziękował radny Jan Antolak, przedstawiciel OSP Nowe Bystre.

Jednostka OSP Suche z dofinansowaniem do samochodu

Ochotnicza Straż Pożarna w Suchem znalazła się na liście dofinansowania z budżetu państwa na zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Druhów wspiera też gmina, która zagwarantowała pół miliona złotych na ten cel.

Oficjalne wręczenie gwarancji dofinansowania odbyło się 3 marca w remizie OSP w Gliczarowie Dolnym, gdyż ta jednostka również znalazła się na liście rządowego wsparcia. W wydarzeniu wzięli udział posłanka Anna Paluch, senator Jan Hamerski, naszą gminę reprezentowali przewodniczący Rady Adam Pawlikowski, wójt Anita Żegleń oraz druhowie z OSP Suche.

– *Cieszę się, że kolejny samochód ratowniczo-gaśniczy trafi do naszej gminy. Doceniamy to, że jednostka była bardzo zdeterminowana, aby znaleźć się na liście dofinansowania. Ze strony samorządu również wspieramy ich inicjatywę, niech im samochód dobrze służy* – komentuje wójt Anita Żegleń. Mówi, że pieniądze przeznaczone na samochody strażackie są mądrze i właściwie wydawane. Poronin jest gminą turystyczną. W sezonie letnim czy zimowym odpoczywają tu tysiące osób. – *To właśnie dla nich i dla naszych mieszkańców takie samochody są bardzo potrzebne. Dziękuję pani poseł Annie Paluch, panu senatorowi Janowi Hamerskiemu i wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, że dziś mamy deklarację, a za kilka miesięcy będziemy mogli cieszyć się z samochodu, który będzie służył całemu Podhalu, bo nie tylko Suchemu* – zaznacza.

Gmina Poronin dofinansuje zakup samochodu dla Suchego w kwocie pół miliona złotych. Pieniądze na ten cel zostały zarezerwowane w budżecie. – *Zapotrzebowanie na samochody jest zawsze ogromne, tabor się zużywa, strażacy chcą pracować w bezpiecznych warunkach i my to rozumiemy, więc cały czas staramy się jako samorząd dofinansowywać jednostki. To dla nas ogromna radość, że udało się pozyskać gwarancję finansowania z budżetu państwa. Bo to, aby dana jednostka OSP znalazła się na liście, wymaga sporo determinacji i zachodu druhów* – dodaje wójt Anita Żegleń.

Posłanka Anna Paluch mówi, że Ochotniczym Strażom Pożarnym zawdzięcza się troskę o bezpieczeństwo mieszkańców lokalnej społeczności. – *Strażacy OSP w całej Polsce otrzymają 675 samochodów ratowniczo-gaśniczych średnich i ciężkich. Z głębi serca chcę podziękować panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, ponieważ udało się w budżecie państwa znaleźć dodatkowe 150 mln zł. Na zakup samochodów*

przeznaczany jest budżet państwa oraz środki z Narodowego i Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska. To montaż finansowy. Strażaków wspierają również zainteresowane gminy oraz lokalne społeczności, firmy i sołectwa – dodaje Anna Paluch.

W dniu 29 marca Ochotnicza Straż Pożarna w Suchem otrzymała promesę umożliwiającą zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego z napędem 4x4 o wartości 1 250 000 zł. Wraz ze strażakami promesę odebrał zastępca Wójta Gminy Poronin Maciej Dziubas. Na ten cel jednostka uzyskała dofinansowania z budżetu Gminy Poronin – 500 000 zł, MSWiA – 125 000 zł oraz NFOŚiGW – 625 000 zł.

Jak się coś zepsuło, to się naprawiało

Wójt Gminy Poronin Anita Żegleń wręczyła odznaczenia nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Andrzeja Dudę „Za długoletnie pożycie małżeńskie" siedmiu parom, które obchodzą 50-lecie małżeństwa.

Uroczystość odbyła się 26 stycznia w Centrum Kultury i Dziedzictwa Podhala w Suchem. Wójt Anita Żegleń powitała jubilatów wzruszającym przemówieniem, w którym (jako że prywatnie jest wielką miłośniczką poezji) nie mogło zabraknąć pięknych wierszy o miłości – Anne Bradstreet oraz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Małżeństwo to rozmowa

– Papież Franciszek powiedział, że prawdziwe małżeństwo to długa rozmowa, która wciąż wydaje się zbyt krótka. A wasza rozmowa trwa 50 lat. Patrzymy dziś wszyscy na was z wielkim podziwem i wielkim szacunkiem. Wasza obecność dowodzi, że dochowaliście, na pewno wbrew wielu przeciwnościom, przysięgi małżeńskiej. Bo miłość jest cierpliwym znoszeniem smutku i radości, rzeczy pięknych i trudnych. I wiernym dzieleniem każdego sukcesu i porażki – zwracała się do małżonków wójt Anita Żegleń. – *Minęło 50 lat od chwili, kiedy połączyliście swój los. Kiedy złączeni uczuciem, powiedzieliście sobie słowo „tak" i nałożyliście obrączki. Pewnie jadąc dzisiaj na uroczystości, w ten chłodny dzień, próbowaliście sobie przypomnieć, jak wyglądał tamten wyjątkowy dzień, jaka była pogoda, jak patrzyliście na siebie. Mimo różnych trudności i przeciwności losu, dotrzymaliście przyrzeczenia, które daliście sobie. Możliwe to było pewnie dlatego, że darzycie się wzajemnie uczuciem, poszanowaniem. Szacunek jest w małżeństwie najważniejszy. Pozwala małżonkom przetrwać te najtrudniejsze doświadczenia. Przecież nie zawsze było miło i przyjemnie. Życie nie na tym polega. Ale państwo pochodzicie z tego szczególnego pokolenia, w którym jak się coś zepsuło, to się naprawiało, a nie kupowało się nowego. Z waszego życia wynika wielka nauka dla tych, którzy wybrali lub wybiorą drogę małżeństwa. Dzieciom, krewnym pokazywaliście słowem, a przede wszystkim przykładem,*

jak żyć, żeby być człowiekiem godnym naśladowania – mówiła wójt.

Trzy zakony

Z okazji jubileuszu złożyła parom małżeńskim gratulacje za przeżycie pięknej, wspólnej drogi. – *Za waszą miłość, przykłady życia, cierpienia, troskę, radości, noce nieprzespane, słowa otuchy. Niech te nadchodzące dni, miesiące, lata będą dla was pełne optymizmu i radości. Niech upływają wam w mądrym spokoju, w otoczeniu przyjaciół, kochającej rodziny, dzieci, wnuków. Niech zdrowie wam zawsze dopisuje, a błogosławieństwo dodaje wam siły do dalszego trwania we wspólnej miłości, przyjaźni i zaufaniu, byśmy znowu mogli świętować kolejne jubileusze* – życzyła jubilatom. – *Ksiądz Twardowski powiedział, że „Każde małżeństwo przypomina trzy zakony: na początku franciszkanów, radosnych, zapatrzonych w przyrodę; z czasem – mocnych w słowach i argumentowaniu dominikanów; po latach już tylko kamedułów, przestrzegających reguły milczenia". Ja wam życzę, żeby wasze małżeństwo było zawsze franciszkańskie, pełne rozmowy, miłości i mądrej duchowej radości, która jest wbrew problemom, trudnościom i cierpieniu. Mądrości i wdzięczności za to, że macie siebie* – życzyła wójt Gminy Poronin.

Zwieńczeniem uroczystości był koncert zakopiańskiej artystki Justyny Lasiak, która wystąpiła z recitalem piosenek o miłości z lat 70. i 80.

Małżonkowie otrzymali w prezencie od Gminy Poronin pamiątkowe zdjęcia z jubileuszu oraz upominki.

Zgoda jest najważniejsza

Zapytaliśmy jubilatów, jaka ich zdaniem jest recepta na miłość i udane małżeństwo?

– *Najważniejsza jest zgoda i trzeba jak najwięcej odpuszczać. Co los rzuci pod nogi, należy przyjąć* – odpowiadają Anna i Stanisław Czernikowie.

– *Trzeba dużo wybaczać i jeden do drugiego musi mieć cierpliwość* – mówią zgodnie Zofia i Marcin Łukaszczykowie.

– *Dużo wyrozumiałości, tolerancji, zwierzeń. I musi być chęć porozumienia się* – dodają Maria i Józef Łukaszczyk-Marcinek.

– *Trzeba sobie wybaczać. Można wybuchnąć i się pokłócić, ale najważniejsze, że później znowu wraca miłość i zgoda. Jeden drugiego powinien zrozumieć* – mówią Stanisława i Jan Gąsienica-Wawrytko.

– *Tyle w życiu przeszliśmy, ale dzięki Bogu jesteśmy razem. Nie można się za długo kłócić i gniewać na siebie. Najważniejsza jest zgoda* – przekonują Anna i Jan Toporowie

– *Można się pokłócić, ale za chwilę trzeba przebaczyć i dalej żyć, nie trwać w nienawiści. Przeczekać aż wszystko się ułoży. Dążyć razem do wspólnego celu* – radzą Helena i Stanisław Lassakowie.

– *Trzeba pokory, szacunku i cierpliwości. Na dobre i na złe* – podsumowują Józef i Antonina Styrczulowie.

Gratulujemy pięknego jubileuszu!

Do mego drogiego i kochającego męża

Jeśli gdzie była jedność z dwojga
utworzona,
Jeśli kiedy kochała męża swego żona,
Jeśli miłość ta była jej odwzajemnioną –
Myśmy byli tym dwojgiem, tym mężem,
tą żoną.
Droższa mi twoja miłość niż kopalnie
złota
Albo skarby, które nam Wschód
przed oczy miota.
Pragnę cię tak, iż wody rzek mnie
nie napoją:
Ugasisz to pragnienie ty – miłością
swoją.
Taką miłość odpłacić – zadanie nad siły;
Modlę się, by niebiosa choć cię nagrodziły.
Przeto, póki żyjemy, bądźmy tacy stali
W miłości, byśmy w niej i po śmierci
przetrwali.

Anne Bradstreet,
przekład Stanisław Barańczak

Modlitwa do Anioła Stróża

Aniele Boży, Stróżu mój,
do żony mojej steruj
na swej łódce z niebieskiego papieru
i powiedz jej, że kocham ją,
Aniele Stróżu mój.

Muśnięciem piór w kolędę zmień
troski jej wszystkie ziemskie,
a rozsyp przed nią twoje srebro
betlejemskie,
miękkie jak zieleń serce jej
raduj spokojnym snem.

Aniele Boży, uczyń mnie
chociażby niskim progiem,
ale szkarłatnym pod jej stopy drogie,
i w próg tchnij śpiew na chwałę stóp,
Aniele Stróżu mój.

Konstanty Ildefons Gałczyński

Radni Gminy Poronin podjęli decyzję o reorganizacji szkół. W ślad za tym w dotychczasowej 8-klasowej Szkole Podstawowej w Stasikówce od 1 września będą uczyć się dzieci klas I–III oraz powstanie oddział przedszkolny. Starsi uczniowie – klas IV–VIII – podejmą dalszą naukę w nowo wybudowanej szkole w Murzasichlu. Szereg argumentów przemawia za tym, że jest to słuszna decyzja.

Nie zamykamy, a ratujemy szkołę w Stasikówce

W wyniku reorganizacji szkoła im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Stasikówce od 1 września stanie się filią szkoły w Murzasichlu. Drugą szkołą filialną – z klasami I–III i oddziałem przedszkolnym – będzie Małe Ciche.

Jak wyjaśnia wójt Anita Żegleń, zmiany w szkołach były nieuniknione. Przekształcenie szkoły w Stasikówce w filialną jest elementem szerszego projektu, który Gmina Poronin realizuje od 2021 r., a dotyczy reorganizacji szkół.

Pozytywna opinia kuratora

Rodzice wszystkich uczniów ze Stasikówki zostali wcześniej poinformowani o zamiarze zmian. Małopolski Kurator Oświaty wyraził pozytywną opinię. Przeprowadził też kompleksową wizytację w szkołach i nie miał zastrzeżeń do planowanej reorganizacji.

– Kurator ustalił, że proces związany ze zmianami strukturalnymi szkół w Gminie Poronin jest zaplanowanym wieloletnim i ambitnym przedsięwzięciem, którego długofalowym skutkiem będzie znaczące polepszenie warunków realizowania prawa do wychowania przedszkolnego i prawa do nauki. Jednocześnie proces ten uwzględnia warunki lokalowe szkół już istniejących, a także szczególną specyfikę miejscowości górskiej – przekazuje opinię kuratora wójt Anita Żegleń.

Ogromna szansa dla Stasikówki

Dzieci będą dowożone do szkół gminnym autobusem – nowoczesnym, wygodnym i bezpiecznym. *– Jest to jeden z naszych najlepszych nabytków i nie zamierzamy go w żadnym razie sprzedawać* – zapewnia wójt Gminy Poronin. Z przykrością mówi, że wokół tematu szkół pojawiają się wśród rodziców uczniów liczne plotki, niedomówienia i przeinaczenia.

Wójt spotykała się z rodzicami i nauczycielami na zebraniach, aby rozwiać wszelkie wątpliwości. Wypowiedziała się w tej kwestii również rada sołecka ze Stasikówki i dała jednoznaczne stanowisko i zielone światło do zmiany.

– Na zebraniu z rodzicami okazało się, że opinie w kwestii reorganizacji są bardzo podzielone wśród rodziców. Część w istocie była przeciwna i musimy to zrozumieć. Natomiast spora część rodziców upatruje w tych zmianach, które proponujemy ogromnej szansy dla Stasikówki na wyremontowanie szkoły i stworzenie dobrych warunków do nauki. Chcemy przede wszystkim dobra dzieci – mówi wójt Anita Żegleń.

Wyjaśnia, że głównym czynnikiem, który zadecydował o reorganizacji, był czynnik demograficzny. W szkole w Stasikówce jest za mało uczniów i nie uda się jej utrzymywać w pełnej strukturze. Przewidywana liczba uczniów w roku szkolnym 2023 bez reorganizacji byłaby następująca: trzy klasy 6-osobowe, dwie klasy 4-osobowe, jedna klasa 3-osobowa, jedna 2-osobowa oraz oddział przedszkolny, w którym są trzy roczniki i liczyłby 14 osób. Koszty działalności z roku na rok są coraz większe. Do tego budynek jest w złym stanie i wymaga remontu – ocieplenia, malowania, wymiany podłóg, zagospodarowania miejsca wokół obiektu, co gmina obiecuje zrobić jeszcze w tym roku.

Szkoły filialne na wysokim poziomie

– Mimo wysiłku rodziców, nauczycieli, organu prowadzącego i potencjału, który jest w szkole, bo mamy mnóstwo dzieci utalentowanych, tak naprawdę szkoła chyli się ku upadkowi. Spora grupa uczniów jest poza obwodem. Jedyny ratunek to uatrakcyjnić ofertę edukacyjną i przeprowadzić generalny remont – uważa wójt Anita Żegleń. Zależy jej na utworzeniu dobrych szkół filialnych zarówno w Stasikówce jak i Małem Cichem, z atrakcyjną ofertą edukacyjną. Tak, aby rodzice chętnie zapisywali swoje dzieci również z innych miejscowości.

Zmiana trudna, ale właściwa

– Wszyscy którzy krytykują decyzję o reorganizacji, powinni spróbować sobie ze mną zadać to pytanie – komu mam zabrać, żeby utrzymywać dwu- lub trzyosobowe klasy w Stasikówce? Nie zamykamy szkoły, ale próbujemy ją ratować. Wybrałam takie rozwiązanie i biorę za nie odpowiedzialność. Zmiana jest trudna i wymagająca, ale właściwa i z całą odpowiedzialnością mówię, że jest ogromną i prawdopodobnie jedyną szansą na to, żeby tej szkoły nie zamykać. Zrobię wszystko, co będzie możliwe, żeby oferta edukacyjna filialnych szkół była wartościowa, żeby się wyróżniała, a warunki lokalowe uległy polepszeniu. W reorganizacji chodziło o to, aby wzmocnić małe szkoły – deklaruje wójt gminy.

W obronie Jana Pawła II

Delegacja z Gminy Poronin wzięła udział w spotkaniu samorządowców pod Wielką Krokwią w Zakopanem – w obronie dobrego imienia Papieża Polaka Jana Pawła II.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Urząd Marszałkowski, powiat tatrzański i miasto Zakopane.

W obronie Jana Pawła II przemawiali m.in. marszałek Witold Kozłowski, starosta tatrzański Piotr Bąk, parlamentarzyści i przedstawiciele Związku Podhalan. Obecny był również cały Zarząd Województwa Małopolskiego.

Kolejnym etapem wyrażania poparcia dla Jana Pawła II był Marsz Pamięci, który przeszedł ulicami Zakopanego. Wzięli w nim udział parlamentarzyści, samorządowcy i mieszkańcy Podhala, wśród nich wiceprzewodnicząca Rady Gminy Poronin – Anna Zasada.

– W ostatnich dniach próbuje nam się przeciwstawić dwie świętości – absolutną świętość Jana Pawła II i absolutną świętość dla każdego człowieka, czyli dobro i bezpieczeństwo dziecka. To jest nikczemne, ale ta nikczemność mojemu pokoleniu przywodzi na pamięć czasy komunistyczne. Nie tylko budzi naszą pamięć, ale budzi naszą czujność. Od tego momentu już wiemy, że trzeba przypominać ojców, którzy nie mogli wykarmić swoich rodzin, bo walczyli o wolność. Trzeba mówić o księżach, którym podrzucano dowody na ich złe prowadzenie się, bo nie chcieli współpracować z SB. O matkach, które musiały pochować swoje dzieci, bo walczyły wraz z „Solidarnością". Te działania ostatnich dni obudziły w nas tę pamięć. Bo tak manipulowano i taką nikczemnością kierowano się wtedy, kiedy moje pokolenie wzrastało do dojrzałości i wolności – mówiła wójt Anita Żegleń, którą poproszono o wypowiedź w imieniu wójtów gmin podhalańskich.

Pielęgnowanie wartości

– My tutaj, na Podhalu w większości domów mamy tak zwane biołe izby. W tych izbach trzyma się rzeczy najbardziej wartościowe i najważniejsze. Od czasu do czasu wyciąga się je ze skrzyń, poleruje i pokazuje światu. W każdym Polaku jest taka „bioło izba" serca, w której pielęgnuje się wartości. I chcę powiedzieć: „Nie wchodźcie nam do tej biołej izby z brudem na butach i z kłamstwem na ustach. Na to nie pozwolimy" – apelowała wójt Gminy Poronin.

Dzień Sołtysa

Z okazji swojego święta sołtysi wzięli udział w spotkaniu w Urzędzie Gminy Poronin. Ich rola w samorządzie jest nieoceniona. To przeważnie najpierw do nich zwracają się mieszkańcy z różnymi sprawami.

Anita Żegleń Wójt Gminy Poronin wraz z sekretarz Gminy Marią Budz oraz przedstawicielami Rady Gminy Poronin dziękowali sołtysom za ich pracę, podkreślając wagę ich działań i fakt, że są oni najważniejszym łącznikiem między mieszkańcami a urzędem.

- *Życzę sołtysom, aby zawsze pamiętali o tym, że ich praca jest bardzo potrzebna i żeby im dawała takie przeświadczenie, że są nie tylko wyjątkowi, ale że dają ludziom możliwość rozwijania swojej miejscowości* – podkreślała podczas spotkania wójt Anita Żegleń.

Wszyscy sołtysi odebrali z rąk Anity Żegleń, Marii Budz oraz Macieja Rybki pamiątkowe koszulki i kwiaty.

NAJLEPSZY
SOŁTYS
W CAŁEJ
WSI

ZAWSZE
BĄDŹ SOBĄ
SOŁTYSEM

Jestem
SOŁTYSEM
a jaka jest twoja supermoc?

NAJLEPSZY
SOŁTYS
POD
SŁOŃCEM

JESTEM
SOŁTYSEM
JEŚLI MÓWIĘ,
ŻE COŚ ZROBIĘ
TO
ZROBIĘ

Poetycki świat Jana Skupnia

Pisarz, poeta, dokumentalista, wielki patriota. W dorosłym życiu los rzucił go na emigrację do Stanów Zjednoczonych, ale o Podhalu i rodzinnych stronach nie zapomniał nigdy. Po latach wrócił do Poronina, gdzie poświęcił się swojej twórczości poetyckiej. Przez całe życie zgromadził niepowtarzalną kolekcję książek i czasopism. Większość z nich postanowił przekazać Gminie Poronin.

Jan Skupień urodził się w 1930 r. w Białym Dunajcu. Najpierw chodził do Szkoły Podstawowej w swojej rodzinnej miejscowości, następnie do Poronina. Później kontynuował naukę w Gimnazjum Handlowym i Liceum Handlowym w Zakopanem. Ukończył studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i uzyskał dyplom magistra w 1956 r.

Pamięta II wojnę światową, a zwłaszcza jeden moment. – *Wracałem ze szkoły. Musiałem zostać dłużej po lekcjach, żeby coś przepisać, i było już późno, kiedy szedłem do domu. Przechodziłem w Poroninie przez drewniany most, przy którym stał Niemiec z karabinem. Później uświadomiłem sobie, że mógł do mnie strzelić* – wspomina Jan Skupień.

Po studiach był nauczycielem w Technikum Rachunkowości, Technikum Samochodowym i Technikum Gastronomicznym w Nowym Sączu. W latach 1962–1986 uczył w zakopiańskim Liceum im. Oswalda Balzera. Zapraszał wówczas do szkół na lekcje wychowawcze znanego poetę i gawędziarza Andrzeja Skupnia-Florka. – *Opowiadał młodzieży gawędy, a oni byli tym bardzo zainteresowani i słuchali go z zaciekawieniem*– mówi Jan Skupień.

W 1986 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie dołączył do najbliższych – żony i syna, którzy wyemigrowali wcześniej. Od 1987 do 1999 r. uczył języka polskiego i był wychowawcą klas gimnazjalnych w Polskiej Szkole Sobotniej im. Marii Konopnickiej w Chicago. W latach 1996–2012 pełnił funkcję korespondenta Związku Podhalan w Ameryce Północnej, a od 2010 do 2015 – przewodniczącego Komitetu Edukacji ZPPA. Podczas pobytu w Stanach zaczął pisać wiersze, poematy, wspomnienia o zasłużonych góralach. Podobnie jak wielu jego rodakom doskwierała mu tęsknota za rodzinnym krajem. – *Górale w USA są bardzo przywiązani do swojego regionu, miejsca, gdzie się urodzili. Tęsknią za Polską. Podtrzymują tradycję, przekazują ją dzieciom* – opowiada Jan Skupień.

W Stanach Zjednoczonych zaczął pisać własne utwory i wydał książki „Wiersze sercem pisane" oraz „Przygrywka do piwka. Eros i jego tyki czyli erotyki". Tęsknił za rodzinnymi stronami i po latach pobytu w USA wrócił do Poronina. Nadal poświęcał się swojej pisarskiej pasji. W Poroninie powstawały kolejne utwory. W 2015 r. w Polsce wydał książkę „Gazda z Kościeliska" o Tadeuszu Bukowskim-Grosku. W 2021 ukazała się jego książka – utwór sceniczny „Patrzę na was z góry Ojca naszego" poświęcony pamięci Jana Pawła II. W dorobku pisarza są też między innymi książki takie jak „Orle gniazda budować i strzec", „Bono vincere. Dobrem zwyciężać (Powroty)", „Góry modlą się do Pana", „Tam gdzie zakwitają krokusy".

Jan Skupień kolekcjonował także książki i czasopisma. W jego zbiorach znajdują się klasyczne dzieła literackie polskich i zagranicznych autorów, a także literatura Podtatrza, słowniki gwarowe, tomiki poezji, opowiadania, archiwalne wydania gazet na przykład Dziennika Politycznego „Głos" z 13 czerwca 1917 r., „Godziny Polski" z 5 sierpnia 1916 r., „Kuriera Polski" z 26 stycznia 1917 r. i wiele innych.

Większość swoich zbiorów postanowił przekazać Gminie Poronin. Trafią one do naszych bibliotek oraz do Szkolnego Muzeum Historyczno-Regionalnego w Szkole Podstawowej im. Legionów Polskich w Poroninie.

Jan Skupień otrzymał wiele odznaczeń, jak między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Brązowy Medal Stowarzyszenia Wspólnota Polska, Złotą Odznakę z okazji 70-lecia Związku Podhalan w Ameryce Północnej, Srebrną Odznakę z okazji 75-lecia ZP w Ameryce Północnej i Srebrny Medal Zasługi ZPPA.

Przebudowa peronu kolejowego, przejście podziemne pod torami i windy – wszystkie te dodatkowe ułatwienia powstaną jeszcze w tym roku na stacji kolejowej w Poroninie. Będzie też nowy przystanek na Misiagach.

Kolej inwestuje w Poroninie

Stacja kolejowa w Poroninie stanie się jeszcze bardziej nowoczesna i komfortowa dla wszystkich, którzy podróżują pociągami. Dorota Szalacha z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. informuje, że PKP PLK podpisały 13 lutego br. umowę na budowę przejścia pod torami na stacji Poronin. Inwestycja ma być gotowa do końca października tego roku.

Dla mieszkańców i turystów

Wójt Gminy Poronin od dawna zabiegała o budowę bezpiecznego przejścia z zakopianki do ulicy Piłsudskiego. W pewnym momencie zadanie to usunięto z planów inwestycyjnych PKP. – *To były trudne negocjacje, w których wspomogli nas wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Jan Piczura oraz wicemarszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka. Dziękuję szczególnie panu marszałkowi za wsparcie w rozmowach z PKP. Realizacja tego zadania jest konieczna dla zwiększenia bezpieczeństwa naszych mieszkańców i turystów odpoczywających w naszej Gminie* – podkreśla wójt Anita Żegleń.

Na zadanie przeznaczono blisko 7 mln zł netto. Budowa przejścia podziemnego prowadzona jest w zakresie projektu: „Prace na liniach kolejowych 97, 98, 99 na odcinku Skawina–Sucha Beskidzka–Chabówka–Zakopane", współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ).

Do października 2023 r., zgodnie z podpisaną w lutym umową, inwestycję wykona konsorcjum firm w składzie: Probudowa Sp. z o.o. z Wrocławia – lider konsorcjum i PBW Inżynieria Jacek Garbacz – partner.

Nowoczesna stacja

Przejście podziemne w Poroninie będzie mieć blisko 27 metrów długości. Nowy obiekt z windami zapewni wszystkim podróżnym wygodne i bezpieczne dojście do peronów. Korzystnie zmieni się standard stacji. Przejście ułatwi również komunikację w rejonie ważnego węzła drogowego.

W Poroninie pasażerowie korzystają już z nowego peronu, przystosowanego do lepszej obsługi. Są wiaty, ławki, tablice informacyjne oraz oznakowanie z systemem ścieżek dotykowych. Podobne wyposażenie znajdzie się niebawem na kolejnym peronie, który zostanie przebudowany przy budynku stacji.

Wsiądź do pociągu na Misiagach

W Poroninie wybudowany zostanie także przystanek na Misiagach. Również to zadanie wymagało od Gminy Poronin sporo zabiegów, bowiem rozważano inną lokalizację tego przystanku. Zgodnie z umową z wykonawcą, podpisaną we wrześniu 2022 r., roboty w terenie rozpoczną się po opracowaniu projektów budowlanych i uzyskaniu decyzji administracyjnych.

Bezkolizyjne przejście w Poroninie i dodatkowe przystanki zwiększą dostępność mieszkańców do kolei i ułatwią komunikację.

Komfort i bezpieczeństwo

– *Systematycznie poprawiamy standard na polskich stacjach i przystankach kolejowych. Wierzymy, że kolej musi się zmieniać i cieszymy się, że pasażerowie doceniają dobre zmiany, jakie zachodzą na polskiej kolei. Mamy nadzieję, że coraz więcej osób będzie przekonywać się do tego bezpiecznego, komfortowego i przewidywalnego środka transportu* – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

– *Pasażerowie zyskują coraz lepsze warunki podróżowania m.in. na kolejowej zakopiance. Polska kolej korzystnie zmienia się dla podróżnych. Staje się dostępniejsza, komfortowa i bezpieczniejsza, dzięki inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., realizowanych z Krajowego Programu Kolejowego* – powiedział Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Szybsze podróże

Inwestycje PLK S.A., realizowane na trasie Kraków – Zakopane, zapewniają komfort, bezpieczeństwo i szybsze podróże. Prace na stacji Poronin to kolejny ważny element działań zarządcy infrastruktury dla lepszej komunikacji kolejowej. Po zakończeniu prac na trasie Kraków – Zakopane będzie 27 zmodernizowanych i 7 dodatkowych przystanków, dostosowanych do wygodnej obsługi wszystkich podróżnych, m.in. osób o ograniczonych możliwościach poruszania się.

Inwestycje na kolejowej zakopiance, w tym modernizacja i budowa przystanków realizowane są w ramach projektu „Prace na liniach nr 97, 98, 99, na odcinku Skawina – Sucha Beskidzka – Chabówka – Zakopane". Projekt za ponad 1,1 mld zł netto jest współfinansowany przez Unię Europejską z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Oprac. na podstawie materiałów informacyjnych PKP

Szkoła jak marzenie.
Piękna, przestronna i komfortowa

W Murzasichlu trwa rekrutacja do nowej szkoły, która jest w trakcie prac wykończeniowych i już za kilka miesięcy – od 1 września tego roku – będzie tętnić życiem. Nagraliśmy film, żeby pokazać jak obecnie wygląda budynek.

W nowym roku szkolnym, czyli od 1 września zostanie oddana do użytku nowo wybudowana szkoła w Murzasichlu. To wspaniały prezent od Gminy Poronin dla całej społeczności. Pachnący nowością budynek będzie służyć uczniom szkoły podstawowej oraz przedszkolakom. W nowym obiekcie powstały nie tylko klasy dla uczniów, ale również cztery piękne, przestronne sale z łazienkami dla dzieci z oddziałów przedszkolnych. Będą urządzone tematycznie. Przedszkole będzie czynne do godz. 17.

Mieszkańcy cieszą się z nowej szkoły. – *Stary budynek miał 120 lat i wszystko się sypało. W pomieszczeniach na poddaszu było mało miejsca. Nie było odwodnienia, wdarł się grzyb. Remontowanie nie miało sensu, bo jak jedno się zrobiło, to z drugiej strony się sypało. Dlatego chcieliśmy wybudować nową szkołę, żeby dzieci miały odpowiednie miejsce do nauki na miarę XXI wieku i przedszkole z prawdziwego zdarzenia* – komentuje Adam Pawlikowski, przewodniczący Rady Gminy Poronin oraz sołtys Murzasichla. – *Widać po zapisach, że sporo dzieci będzie spoza naszego rejonu, nie tylko z Murzasichla. W szkole powstanie też stołówka, jadalnia. Będzie to szkoła z prawdziwego zdarzenia. Mieszkańcy od dawna marzyli o tej inwestycji i wszyscy czekają z utęsknieniem na otwarcie nowego budynku. Cieszymy się wszyscy niezmiernie* – dodaje sołtys.

Wójt Gminy Poronin Anita Żegleń za każdym razem osobiście dogląda wszelkich gminnych inwestycji i z uwagą przygląda się postępowi prac. Nie inaczej jest w przypadku Murzasichla, gdzie regularnie odwiedza budynek szkoły. Nakręciliśmy też film, aby pokazać na jakim etapie są roboty wykończeniowe. Dostępny jest on na Facebooku i stronie internetowej Urzędu Gminy Poronin.

Oprócz wygodnych klas lekcyjnych, w szkole w Murzasichlu powstała też kuchnia i duża jadalnia o powierzchni 78 metrów kwadratowych. Skorzystają z niej zarówno przedszkolaki jak i uczniowie starszych klas. Do dyspozycji będzie również winda oraz aula o powierzchni 150 metrów kwadratowych. – *W tym miejscu odbywać się będzie na pewno bardzo dużo przedstawień. Zarówno klas 4–8, ale też przedszkolaków. Mamy niesamowicie kreatywnych nauczycieli, którzy uwielbiają śpiewać, tańczyć, występować i przyjmować lokalną społeczność – dziadków, babcie, rodziców. Liczymy na to, że tutaj odbywać się będą niezwykle ciekawe imprezy* – zapowiada Monika Tomaszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Murzasichlu.

Kino, biblioteka i świetlica

W szkole w Murzasichlu powstanie też… sala kinowa! Dzieci będą mogły przychodzić między innymi na seanse polskich filmów animowanych. – *Miejscem bliskim mojemu sercu będzie biblioteka szkolna, a obok niej centrum multimedialne, z którego będą mogli korzystać nasi uczniowie. Piękne i przestronne miejsca, bogato wyposażone w nowe książki, nowości czytelnicze, gazety. W szkole do późnych godzin popołudniowych czynna będzie świetlica. Zapraszamy do rekrutacji do szkoły i przedszkola* – zachęca dyrektor.

– *Terminy inwestycji nie są zagrożone. Od 1 września tego roku szkoła zacznie tętnić życiem* – zapowiada z radością wójt Gminy Poronin.

Budowa nowoczesnej szkoły w Murzasichlu z oddziałami przedszkolnymi kosztować będzie łącznie 15,4 mln zł. Gmina Poronin pozyskała na tę inwestycję 7 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Po zimowej przerwie uczniowie wrócili do szkoły, w której czekała ich niespodzianka w postaci wyremontowanej auli i nie tylko.

Niespodzianka po feriach w szkole w Poroninie

Jak informuje dyrektor Szkoły Podstawowej w Poroninie Katarzyna Budyn – w grudniu 2022 r. rozpoczął się w szkole długo oczekiwany remont auli. – *Pięknie odmalowano ściany i sufity, wymieniono lampy, zmodernizowano okablowanie nagłośnienia i przede wszystkim wymieniono podłogi, co zwiększyło znacznie bezpieczeństwo osób przebywających w pomieszczeniu* – opisuje dyrektor.

Dodaje, że aula odzyskała swój blask i będzie służyć społeczności szkolnej i lokalnej jako miejsce do organizowania różnych uroczystości i wielu spotkań. Ku olbrzymiej radości uczniów wyremontowano również korytarze przy auli, pomieszczenia garderoby oraz salę lekcyjną. Dyrektor cieszy się, że zajęcia będą mogły odbywać się w warunkach sprzyjających uczeniu się i miłemu spędzaniu przerw między lekcjami.

Remont trwał w czasie przerwy świąteczno-noworocznej i podczas ferii. – *Staram się we wszystkich szkołach wyremontować to, co niezbędne. Szkoła w Poroninie wymaga remontów. Jest to stary budynek, mocno już zdewastowany i wymaga dostosowania do czasów współczesnych.*

Zaczęliśmy od remontu auli, w której podłoga wołała już o pomstę do nieba. Korytarze pilnie wymagały malowania. Wszystko to zostało zrobione. Kolejne prace remontowe na terenie szkoły odbędą się w okresie wakacji – informuje wójt Gminy Poronin Anita Żegleń.

„Zaprojektuj i wybuduj" – tak się zmieni centrum Poronina

Budynek Ośrodka Pomocy Społecznej w Poroninie w końcu przestanie być wątpliwą ozdobą centrum. Na jego przebudowę Gmina pozyskała aż 5 milionów złotych z programu Polski Ład.

Dotychczasowy budynek pamięta jeszcze czasy minionej epoki. Do drugiej połowy lat 90. były w nim mieszkania. Następnie stał się siedzibą OPS. Przez pewien czas w budynku działał też Zakładu Gospodarki Komunalnej w Poroninie. Obecnie siedzibę mają tutaj Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Poczta Polska.

Dzięki pozyskanym przez gminę funduszom klienci OPS-u będą mogli korzystać z Ośrodka na miarę XXI wieku. Dotychczasowy obiekt zostanie wyburzony, a na jego miejscu powstanie nowoczesny, spełniający wszelkie normy i wymogi bezpieczeństwa oraz dostępności budynek.

Jak podkreśla wójt Gminy Poronin Anita Żegleń, jest to bardzo ważne zadanie. Od dawna bardzo zależało jej na tym, aby budynek położony w centrum miejscowości wyglądał estetycznie, nawiązywał do tradycyjnego, podhalańskiego stylu i był godnym sąsiedztwem kościoła. Stąd uparte zabiegi o pozyskanie funduszy na budowę. Dzięki inwestycji podniesie się komfort obsługi mieszkańców, którzy przychodzą do OPS.

Gmina Poronin ogłosiła już przetarg na rozbiórkę i budowę Ośrodka Pomocy Społecznej – w trybie „zaprojektuj i wybuduj". Przedmiotem zamówienia jest opracowanie dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę oraz wykonanie robót budowlanych.

W miejscu starego OPS powstanie jednopiętrowy budynek. Inwestycja stała się możliwa dzięki środkom, które Gmina Poronin pozyskała z Programu Rządowego Funduszu Polski Ład. Dotacja wynosi aż 5 mln zł.

Czas rozwiązać problemy z wodą

W tym roku planowane są kolejne duże inwestycje wodociągowe na terenie Gminy Poronin. Wszystko po to, aby ustrzec mieszkańców przed awariami sieci i brakami wody.

Coraz więcej nowych lamp

W miejscowościach Gminy Poronin trwa wymiana oświetlenia ulicznego na nowoczesne LED-owe.

Dzięki wymianie opraw na terenie gminy, uda się zaoszczędzić aż 200 tys. zł rocznie na kosztach oświetlenia ulicznego. W związku z tak dużymi oszczędnościami Gmina Poronin nie wyłącza w nocy lamp i nie zrezygnowała minionej zimy z oświetlenia świątecznego.

Przypomnijmy, że 7 listopada ubiegłego roku Gmina Poronin zawarła umowę na dostawę z montażem oświetlenia ulicznego w swoich miejscowościach. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Altum z Krakowa. Wartość prac wyniesie 1 589 190 zł. Zamówienie obejmuje dostawę i montaż opraw oświetleniowych ulicznych LED – około 810 szt. Inwestycja polega na modernizacji istniejących opraw – 800 szt. – i budowie 10 opraw w Nowem Bystrem i Małem Cichem oraz dostawie 200 szt. oświetlenia świątecznego.

Awarie wodociągowe, a jakimi mieliśmy do czynienia w ostatnim czasie, to pokłosie stosunkowo małych albo żadnych inwestycji w sieć wodociągową w przeszłości. Ona jest dziurawa i w poprzednich latach nie była remontowana – mówi wójt Gminy Poronin Anita Żegleń. Tematy związane z wodą i wodociągami są dla niej szczególnie ważne. Dlatego już od początku kadencji wójt gminy zajęła się między innymi kwestią naprawy sieci.

Pierwszą dużą i ważną inwestycją był remont ujęcia na Suchej Wodzie – za pół miliona złotych. – *To był priorytet, ponieważ tamto ujęcie wody nie spełniało już standardów, jeśli chodzi o czystość wody i zasobność. To było najpilniejsze, bo ujęcie to zapewnia wodę dla wsi Poronin* – wyjaśnia wójt Anita Żegleń.

W minionym roku Gmina Poronin wybudowała studnię na granicy Suchego i Zębu. Dzięki temu miejscowość jest lepiej zasilana w wodę.

W tym roku planowane są kolejne remonty sieci wodociągowej w drogach, które będą modernizowane. Chodzi o to, aby przy okazji remontów dróg jednocześnie zamontować nowe rury.

Następne zadanie to budowa stacji pomp na Jesionkówce. Rozwiąże to problem z dostępnością do wody wśród mieszkańców tego przysiółka. – *Mamy już uzgodnienia co do terenu, a ostatnio rozmawialiśmy o konkretnych kwestiach projektowych* – dodaje wójt Gminy Poronin.

Kolejną dużą inwestycją, którą planuje Gmina Poronin w kwestii wodociągów, będzie wykonanie przewiertu pod korytem rzeki Zakopianka – od Suchego do Poronina. – *Ten fragment sieci jest mocno awaryjny i w tej chwili nie jesteśmy w stanie nawet ocenić skali zniszczenia. Jest to rzecz niezbędna do wykonania. Bez tych wszystkich zadań nadal mielibyśmy poważne problemy z wodą. Zamierzamy w miarę szybko ogłosić przetargi i realizować te zadania w bieżącym roku* – mówi wójt Anita Żegleń.

Inwestycje drogowe w Gminie Poronin

Już niebawem w Gminie Poronin rozpoczną się inwestycje drogowe za ponad 11,5 mln złotych.

Wójt Gminy Poronin Anita Żegleń oraz skarbnik Paweł Para podpisali umowę na remonty dróg gminnych. Wykonawcą robót będzie wyłoniona w przetargu firma Zibud.

Koszt inwestycji to 11 625 258, 32 zł. Gmina Poronin pozyskała na to zadanie 10 mln zł z programu „Polski Ład". Pozostałe koszty zostaną sfinansowane ze środków własnych Gminy.

W ramach inwestycji zostaną wyremontowane drogi lokalne w miejscowościach: Poronin, Suche, Murzasichle, Małe Ciche, Nowe Bystre, Bustryk i Ząb – o łącznej długości około 9,5 km. Prace polegać będą między innymi na frezowaniu, wykonaniu dwóch warstw nakładki asfaltowej, wymianie podbudów, elementów odwodnienia, krawężników, obrzeży i nawierzchni na ciągach pieszych w ramach istniejącego pasa drogowego.

Ostatnie miesiące to dla pracowników Urzędu ogrom pracy związanej z dokumentacją przetargową oraz dokumentacją techniczną wymaganą w tego typu inwestycjach.

W podpisaniu umowy uczestniczyli kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej, Geodezji i Ochrony Środowiska w Gminie Poronin Jan Majerczyk, prezes firmy Zibud Grzegorz Zając oraz wójt Gminy Poronin Anita Żegleń.

– „Gdyby Titanic zrobiony był ze stali, która powstawała w Kuźnicach i na Kośnych Hamrach w Poroninie, toby nie zatonął" – twierdzi Józef Dorula z Murzasichla. Człowiek encyklopedia. Pasjonat historii nauki, podróżnik, kolekcjoner minerałów. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Zawodowo zajmuje się metalurgią. Pracuje w międzynarodowej firmie produkującej materiały dla odlewnictwa. W domu w Murzasichlu ma fascynujące laboratorium naukowe, po którym chętnie oprowadza i dzieli się ciekawostkami ze świata nauki. Wraz z żoną Anną Buńdą-Dorulą – artystką malarką – kolekcjonuje obrazy.

Stoimy na ramionach olbrzymów

Ukończył pan studia inżynierskie i magisterskie na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, na Wydziale Odlewnictwa, gdzie obronił pan też pracę doktorską. Co było dalej, gdzie stawiał pan pierwsze kroki w metalurgii?

– Przede wszystkim miałem duże szczęście spotkać na drodze edukacji fantastycznych ludzi. Na samym początku poważniejszej edukacji najbardziej pomogła mi pani mgr Maria Łukaszczyk z Murzasichla, świetny fizyk i wybitny pedagog, do której zawsze się mogłem zwrócić z każdym problemem naukowym. Następnie spotkałem między innymi mojego promotora z Krakowa prof. Dariusza Kopycińskiego. Kiedy zaczynałem studia, to pierwszym dziekanem był prof. Józef Dańko z Białego Dunajca, później Stanisław Rzadkosz z Bukowiny Tatrzańskiej, a więc górale. Po studiach byłem metalurgiem, a potem głównym metalurgiem w wybudowanej za czasów Gierka odlewni żeliwa w Koluszkach. Obecnie jest już zamknięta. Robili tam ciężkie odlewy, nawet do 30 ton do obrabiarek, tokarek. I tam stawiałem pierwsze kroki w metalurgii. Później miałem własną działalność gospodarczą, prowadziłem jednocześnie dwie odlewnie – w fabryce silników elektrycznych w Tarnowie i w Koluszkach. Zajmowałem się dużym projektem dotyczącym wprowadzenia żeliwa sferoidalnego i wysokojakościowego do silników, które pracują w kopalniach, gdzie jest zagrożenie metanowe. Było to ciekawe wyzwanie, ponieważ w żeliwie, z którego zbudowany jest silnik, nie może być mikroporowatości. Każdy detal poddawany jest próbie szczelności, bo zawsze może dojść do zwarcia elektrycznego w silniku. Z drugiej strony nie może się dostać ani trochę metanu, ponieważ doszłoby do wybuchu. Ja specjalizuję się w metalurgii żeliwa wysokojakościowego. Wszystko robiłem w tym zakresie – studia inżynierskie, magisterskie i doktorat. Od 12 lat pracuję w międzynarodowej firmie Foseco, produkującej materiały dla odlewnictwa, ale nie tylko. Modelem biznesowym firmy jest również rozwiązywanie problemów w odlewniach. Jestem też odpowiedzialny za metalurgię stopów żelaza i materiały ogniotrwałe. Firma działa na całym świecie.

Co się dzisiaj odlewa?

– Właściwie nie można wyobrazić sobie życia bez odlewów. W samochodzie mamy około 50–60% części odlewanych, jak między innymi silniki, tłoki, pierścienie, elementy układu kierowniczego, układy zawieszenia. Ze stopów magnezu odlewane są ramki do dobrej jakości laptopów. Odlewa się endoprotezy do stawów biodrowych, kolan, elementy do pomp, tokarek, kombajnów, obrabiarek. Odlewy mają wagę od kilku gramów do nawet 400 ton. Polska jest czwartym krajem w Unii Europejskiej pod względem wykonywanych odlewów ze stopów żelaza. W aluminium jeszcze przed pandemią była trzecim producentem odlewów. W Polsce bardzo dużo produkuje się alufelg z aluminium. Jest też potężna odlewnia, która produkuje tarcze hamulcowe do aut. Potrafią produkować 200 tys. ton odlewów na rok.

Jak wygląda praca w odlewni?

– Sam proces odlewania i miejsce wyglądają trochę tak, jakby człowiek trafił do czeluści piekielnych. Moja żona tak to określiła, kiedy pracowała razem ze mną w Koluszkach, w dziale handlowym. Ciemno, głośno, wysoka temperatura w kadziach. Niektóre kadzie mają pojemność około 15 ton. W kadziach temperatura na poziomie 1400 stopni

Celsjusza. Jak się zalewa metal, to następuje emisja gazów. Dla kogoś z boku może to wyglądać strasznie. A jeśli chodzi o samą metalurgię i to, co dzieje się w żeliwie, stopach magnezu i aluminium – bardzo często z punktu widzenia naukowego schodzimy na poziomy atomowe, gdzie można oddziaływać przez różne zabiegi fizykochemiczne na strukturę odlewu. Pod tym względem jest to bardzo skomplikowane.

Odlewnie są dziś bardzo nowoczesne, mają ogromną liczbę sprzętów do kontroli. Stosuje się tomografy komputerowe. Jest potężne zaplecze laboratoryjne w postaci mikroskopów optycznych, skaningowych, stosuje się zaawansowane urządzenia do kontroli stanu fizykochemicznego metalu. Laboratoria są bardzo rozbudowane. Zależy to też od stopnia skomplikowania odlewu. W Rzeszowie mamy na przykład odlewnię, która wykonuje łopatki do silników odrzutowych. Każdy element jest prześwietlany przez roentgena, czy tam nie ma mikropęknięcia, bo od tego zależy życie ludzi. W odlewniach, które produkują części do układów kierowniczych czy zawieszenia, wszystko jest szczegółowo badane, żeby nie było ukrytych defektów.

Historia odlewnictwa sięga tysięcy lat. Czy można powiedzieć, że to jeden z najstarszych zawodów świata?

– Właśnie profesor Czesław Podrzucki, wybitny specjalista od żeliwa, często żartował, że odlewnictwo jest najstarszym zawodem świata, a nie to, co zawsze mamy na myśli. Bo jak popatrzymy na przedmioty w muzeach, z epoki brązu, to one wszystkie są odlewane. Proces w uproszczeniu wygląda tak – musimy mieć stop metali, bo z czystego metalu ciężko coś odlać. Trzeba go stopić w wysokiej temperaturze, a później przelać do formy wykonanej z materiału ogniotrwałego. Początkowo to była glina. Fascynujące jest to, że idee, które zrodziły się 6 tysięcy lat temu, trwają do dziś. Jeśli ktoś chciał sprezentować kobiecie pierścionek, to najpierw zrobił go z wosku pszczelego, oblepił gliną i kładł do ognia. Wosk wypływał przez niedużą dziurkę, a w środku zostało miejsce, gdzie wlewało się brąz. Taką technologią wykonany jest przecudny skarb tracki. Można go zobaczyć w Muzeum Historycznym w Sofii w Bułgarii. Idea zastosowania wosku zachowała się do dziś. Na przykład w Rzeszowie łopatki do silników odrzutowych wykonywane są tą samą metodą. Oczywiście zmieniła się technologia i materiały. Z wosku, oczywiście już nie pszczelego, robi się łopatkę, nie pokrywa jej się gliną, a zaawansowanymi materiałami ceramicznymi i jest to o wiele bardziej zaawansowane, ale idea ta sama – jak u człowieka pierwotnego.

Szczególnie interesuje się pan historią nauki. Co najbardziej pana fascynuje w tej dziedzinie?

– Cały rozwój fizyki, matematyki, punkty przełomowe, odkrycia. Jak na przykład Jan Czochralski, polski naukowiec, który ma największą liczbę cytowań. Zajmował się wytwarzaniem nowych stopów. Dokonał przełomowego odkrycia przypadkowo. Miał na biurku tygiel ze stopioną cyną, kałamarz i robił notatki. Przez pomyłkę włożył pióro do cyny i powstał sopel na stalówce. Kiedy go zbadał, okazało się, że to kryształ. I tak zrodziła się metoda krystalizacji Czochralskiego, wykorzystywana do dziś. Tą metodą wykonywane są monokryształy krzemu. Z nich zrobione są wszystkie mikroprocesory w komputerach. Cały przemysł elektroniczny oparty jest na kryształach krzemu, otrzymywanych metodą Jana Czochralskiego. Podobnych postaci wielkich odkrywców mamy mnóstwo. Jest wiele zaskakujących odkryć, które zmieniły bieg nauki. To takim ludziom możemy zawdzięczać współczesny rozwój technologii. Michał Doliwo-Dobrowolski zbudował przecież całą potęgę niemieckiego przemysłu elektrotechnicznego – koncern niemiecki AEG.

A kogo szczególnie pan podziwia?

– Greków z okresu hellenistycznego, Aleksandrię, gdzie nastąpił rozkwit kultury, nauki. Tam wynaleziono pierwszy silnik parowy, a zajmował się tym Heron z Aleksandrii. Trzeba pamiętać, że to wszystko co mamy – komputery, wszelką elektronikę – nie wzięło się znikąd. Nam się wydaje, że jesteśmy najmądrzejsi. Isaac Newton powiedział, że „Widzimy daleko, bo stoimy na ramionach olbrzymów".

Dziś naciskamy klawisz komputera i pojawia się wynik. Ale nikt nie zastanawia się nad tym, co jest w środku i jak to wszystko powstało. Że to nie wzięło się znikąd, a jest dorobkiem ludzkości. Mam ogromny szacunek do ludzi, którzy tworzyli, myśleli przed nami. To były wielkie umysły.

Wraz z żoną dużo pan podróżuje. Jakie miejsca odwiedzacie najchętniej?

– Podróże są związane z moją pracą. W firmie działam na terenie 19 państw europejskich i dlatego tak często wyjeżdżam. A prywatnie najbardziej jesteśmy zafascynowani łukiem Karpat, Rumunią, Węgrami, Słowacją, Bułgarią, ale też Europą Zachodnią. Ogromnym zaskoczeniem było dla nas Muzeum Archeologiczne w Warnie w Bułgarii z przecudnymi eksponatami. Podczas podróży spotykamy wspaniałych ludzi, zwłaszcza w Rumunii, Bułgarii i to jest najpiękniejsze. Jestem wielkim fanem Unii Europejskiej, uważam, że to najlepsze rozwiązanie geopolityczne. Daje nam swobodę w podróżowaniu.

Podróże związane z pracą staram się wykorzystać tak, aby przy okazji jak najwięcej zwiedzić i poznać ludzi.

W domu ma pan imponującą kolekcję obrazów, ale też rzeźb. Skąd pan je przywozi?

– Tą pasją zaraziła mnie żona, która maluje na szkle. Obrazy wyszukuję w internecie, w antykwariatach, ale też właśnie w czasie podróży, na różnych targach. Udaje nam się wypatrzeć „perełki". Mamy między innymi obrazy sióstr Bronisława Czecha. Są także obrazy Zdzisława Walczaka, mistrza koloru i humoru. Udało mi się kupić kilka japońskich obrazów na szkle, niezwykle precyzyjnie wykonanych.

Obok galerii sztuki, kolejne fascynujące miejsce w pana domu to laboratorium i zarazem muzeum z ciekawymi eksponatami i kolekcjami. Co można w nim obejrzeć?

– Przede wszystkim kolekcję minerałów. Wśród nich monokryształ krzemu, w którym atomy są idealnie poukładane jeden obok drugiego. Mam stop magnezu, jest bardzo lekki i z niego współcześnie robione są obudowy na dyski twarde. Jeden procent złóż miedzi występuje w wolnej postaci. Mam taką miedź rodzimą oraz złoto w wolnej postaci. Ono jest tak kowalnym materiałem, że ze ślubnej obrączki, o ile będzie to czyste złoto, można „wyciągnąć" drut o długości 6 kilometrów. W kolekcji mam też maszyny matematyczne, które służyły do liczenia, kiedy nie było komputerów i kalkulatorów. Udało mi się też zgromadzić wiele instrumentów pomiarowych z zakresu elektrotechniki. Robię również pokazy chemiczne dla uczniów.

A o co chodzi z tym Titanikiem?

– Ja tak żartuję, że gdyby został zrobiony ze stali z zakopiańskich Kuźnic, to pewnie by nie zatonął. Stal kuźnicka była bardzo dobrej jakości. Wytapiana za pomocą węgla drzewnego, który nie zawiera siarki. Siarka powoduje kruchość stali. Znalazłem ekspertyzę z badań próbki stali z Titanica i zawartość siarki wynosiła 0,069%. To drugie tyle, co współcześnie. A kuźnicka stal zawierała 0,03%, czyli tyle, ile mamy w stali obecnie. W przypadku Titanica stosunek manganu do siarki był niekorzystny. Nasza stal kuźnicka zawierała bardzo dużo manganu. Gdyby Titanic był wykonany z tej zakopiańskiej, to blacha w starciu z górą lodową powinna się wygiąć, a nie pęknąć i rozpruć. Kiedy produkowali materiał do budowy tego słynnego statku, to proces metalurgiczny był bardzo nowoczesny, wydajny, ale z punktu widzenia jakości metalu, jeszcze nie potrafili sobie poradzić z dwoma najgorszymi pierwiastkami, czyli siarką i fosforem. Pod względem jakości stal zakopiańska była lepsza. Co innego, że robilibyśmy tego Titanica do dziś, bo trzeba było 20–30 tysięcy ton, a moce przerobowe w Kuźnicach, to było około 200 ton rocznie. Z przekazów rodzinnych wynika, że w Suchem, w domu rodzinnym żony jest wóz żeleźniak z okuciami ze stali kuźnickiej. Aż mnie korci, żeby uciąć kawałek i przeprowadzić badania składu chemicznego oraz metalurgicznego. Kiedyś będę musiał się tym zająć.

Stal powstawała również na terenie naszej gminy, w Kośnych Hamrach w Poroninie. Jaka jest historia tego miejsca?

– Wydobywanie rudy żelaza zaczęło się w Kuźnicach. Do pieców ładowali węgiel drzewny, rudę i topnik, czyli skałę wapienną. Miechy wprowadzały gorące powietrze. Żelazo ma temperaturę topnienia 1538 stopni Celsjusza. W tamtych warunkach było to nieosiągalne, ale jak się wzbogaci rudę w węgiel do 4%, to temperatura topnienia spada do 1300 stopni. I wówczas wylewa się surówka, czyli stop żelaza z węglem, krzemem, manganem i fosforem. Surówka ma słabą wytrzymałość. Musieli ją przerobić i usunąć węgiel. Aby to zrobić, wypalano surówkę w piecach

fryszerskich. Proces składał się z dwóch etapów. Najpierw było wypalanie, a następnie powstawał materiał z żelaza, przypominający gąbkę, z dużą ilością żużla i zanieczyszczeń. I to trzeba było za pomocą młotów przekuć w sztaby. Taki zakład fryszerski działał właśnie w Kośnych Hamrach i cieszył się bardzo dobrą renomą, o czym świadczą zapiski z tamtego okresu. Był najważniejszym zakładem metalurgii. Powstał w 1818 r. Założycielem był leśniczy kamery nowotarskiej Ignatz Franz Blumenfeld. Żelazo kute w Poroninie było słynne i, jak mówią zapiski, „pilnie poszukiwane po całej Galicji". Górale wozili drewno z Tatr do Hamrów kolejką wąskotorową. Do dziś zachował się nasyp kolejowy pod Polaną Furtakówki.

Teraz nie byłoby raczej zgody na coś takiego?

– Z pewnością. Niestety do dziś odczuwamy skutki „zabawy w metalurgię" w Zakopanem. 150 lat temu wycięli w Tatrach lasy, aby pozyskać węgiel drzewny. Naturalnie występowały tu buki, jodły, limby. Zastąpili je świerkami, które nie występowały u nas w aż takiej proporcji jak obecnie. Zrobili niesamowite spustoszenie i spowodowali katastrofę ekologiczną.

Ile stali produkowano w Kuźnicach i ile zużywano drewna? Jak na tamte czasy był to ogromny zakład przemysłowy.

– Zakopiańskie Kuźnice działały już w 1701 r., za panowania króla Augusta II. Wówczas był dość duży problem z wydobyciem rud, nie umieli tego do końca szukać. Nagły rozwój Kuźnic nastąpił po rozbiorach Polski dzięki Emanuelowi Homolaczowi, który wykupił te dobra od Austro-Węgier i zaczął działalność. W 1835 r. wyprodukowali w Kuźnicach 236 ton żelaza i surówki. Dzisiejsze odlewnie potrafią zrobić 200 tysięcy ton. Aby wyprodukować te 236 ton w Kuźnicach, trzeba było 19 tysięcy metrów sześciennych drewna (!). Wycięli wszystkie buki w Tatrach. Najintensywniejszy etap rozwoju Kuźnic to lata 1822–1878. I co roku wycinali około 20 tysięcy metrów sześciennych drzew, następnie przerabiali na węgiel drzewny. Z jednego metra sześciennego uzyskiwało się 75 kg węgla drzewnego.

Podczas studiowania historii Kuźnic natrafił pan na ciekawą

informację o kąpielach żelazistych. Na czym one polegały?

– Wtedy rozpoczęły się pierwsze zabiegi sanatoryjne w Kuźnicach. Po spuście surówki z pieca zostawało trochę żużla. Wrzucali go do wiadra, żeby ogrzać wodę, myli ręce i mówili, że bardzo dobrze im to działa na stawy. Wymyślili tak zwane kąpiele żelaziste. Brali balię, nalewali wody, wpuścili żużel i panowie się w tym moczyli i podobno lepiej się czuli po takim „zabiegu". Dziś to nie do pomyślenia.

Góry zawsze przyciągały poszukiwaczy „skarbów". Czy oprócz rudy żelaza, znaleziono coś jeszcze w Tatrach?

– Pierwsze wzmianki o tym, że czegoś w Tatrach szukali, znajdziemy w przywileju osadniczym z 1255 r., wydanym przez Bolesława Wstydliwego cystersom na obszar Nowego Targu. Szukano kruszców złota, srebra, miedzi, ale to za bardzo się nie udało. Udokumentowane początki górnictwa w Tatrach datuje się na przełom XV i XVI wieku. W 1520 r. zawiązała się spółka z udziałem Zygmunta Starego, biskupa kamienieckiego oraz panów i mieszczan. Ciekawe jest to, ile złota i srebra było w Tatrach. Zachowały się zapiski, z których wynika, że od 1529 do 1531 r. wydali na poszukiwania i kopalnie 4889 zł, a zyski, które wszystkie kopalnie osiągnęły, wyniosły 19 zł. Czyli nie było nic. Podobno trochę złotego piasku wyszukali i miedzi, ale były to bardzo skromne ilości.

Są jakieś ślady po tamtej działalności?

– W rejonie Doliny Kościeliskiej zachowały się znaki poszukiwaczy skarbów wyryte w skałach. Ostatecznie zaprzestano górnictwa kruszcowego, a więc szukania złota, srebra, miedzi, i rozpoczęto wydobywanie rudy żelaza. W Tatrach rudy były dość ubogie w żelazo, zawierały go około 30–40%, podczas gdy te najlepsze szwedzkie mają aż 70%. Na szczęście legenda tatrzańskich skarbów żyje i ma się doskonale, niezależnie od faktów.

Jakie ma pan plany na przyszłość – zawodowe, związane z podróżami?

– Jeśli chodzi o plany zawodowe, to na pewno wiążę je z odlewnictwem i metalurgią, które są moją pasją. Nadal chciałbym kontynuować współpracę z AGH w Krakowie i Politechniką Śląską w Gliwicach. Co do planów związanych z podróżami to na pewno Rumunia, która jest dla mnie nadal terra incognito, oczywiście Węgry, Bułgaria czy też Macedonia. Są to miejsca warte eksplorowania. Nie można zapominać o dziedzictwie kulturowym starej Europy, dlatego chciałbym pokazać dzieciom Ateny, Rzym czy Londyn. Jednak z doświadczenia wiem, że zbyt szczegółowe plany przyszłościowe mają tendencje do rozsypywania się w drobny mak, z drugiej strony, życie jest nieprzewidywalne i obdarza nas okazjami, o których nie mieliśmy śmiałości nawet śnić.

Życie to nie bajka, czyli Babskie Rz(ż)ądze

W niedzielę 12 marca w Karczmie Muzykancko w Poroninie odbyła się 4. edycja Babskich Rz(ż)ądzy, wydarzenia skierowanego do kobiet z Gminy Poronin. Impreza przyciągnęła rzeszę pań.

Już dziś można powiedzieć, że wydarzenie ma swoją renomę i stanowi ważny punkt kalendarza imprez organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Poroninie.

Tegorocznym Babskim Rz(ż)ądzom towarzyszyło hasło „Życie to nie jest bajka". Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury, Urzędu Gminy Poronin, jednostek organizacyjnych urzędu oraz zaprzyjaźnione osoby na podstawie scenariusza autorstwa dyrektor GOK-u Anny Malaciny-Karpiel zaprezentowali prześmiewcze skecze na bajkowe i baśniowe tematy. Nie zabrakło również nawiązań do popkultury. Do wspólnej zabawy zachęcano obecne na wydarzeniu panie. W konkursach i zabawach mogły one powalczyć o nagrody i vouchery prezentowe.

Niespodziankę przygotował Wójt Gminy Poronin Maciej Dziubas, który wcielił się rolę Zbigniewa Wodeckiego śpiewającego piosenkę z kreskówki „Pszczółka Maja". Część artystyczną wypełnił również koncert saksofonisty Leszka Nowotarskiego. Dyrektor GOK wcieliła się z kolei w postać syrenki Ariel.

Ceramika, kultura, zabawa i teatr

Ferie z GOK-iem idealnie wpisały się w kalendarz wydarzeń, które organizuje Gminny Ośrodek Kultury w Poroninie.

Spotkania z artystami, muzykami, działaczami regionalnymi dały turystom i mieszkańcom możliwość ciekawego spędzenia wolnego czasu.

Jeszcze w okresie kolędowym mieliśmy okazję zobaczyć jasełka w wykonaniu zespołu „Mini Regle" im. Jana Jędrola z Poronina.

Sympatycy sztuki mogli spróbować swoich sił w malowaniu ceramiki bolesławieckiej podczas warsztatów prowadzonych przez „Piękny Sklep" z Zakopanego. W kolejnych tygodniach była okazja do spotkania z Michałem Łazarczykiem, który opowiedział o kulturze Podhala. Była także okazja do zabawy tanecznej podczas koncertu zespołu Warasy.

Na zakończenie Ferii z GOK-iem w świetlicy odbył się spektakl „Gwołtu co się nie robi" w wykonaniu Grupy Teatralnej z Białki Tatrzańskiej „Coz teros bedziy". Sztuka Aleksandra Fredry przełożona na gwarę góralską przez Jana Gutta-Mostowego zachwyciła publiczność zgromadzoną w sali widowiskowej. Ponad dwie godziny świetnej gry aktorskiej, sala wypełniona po brzegi, śmiechu co niemiara i owacje na stojąco – takie właśnie było finałowe zakończenie „Ferii z GOK-iem".

Pisanie ikon to dla niej modlitwa, spotkanie, rozmowa z Bogiem. To poszukiwanie odpowiedzi na różnego rodzaju pytania i przede wszystkim misja – dawanie świadectwa o Bogu poprzez sztukę. Tak o swojej twórczości opowiada Zofia Górska, artystka z Poronina.

Maluję to, w co wierzę

Odkąd pamięta, interesowała się religią i lubiła czytać Biblię. Ikonami zainteresowała się jako studentka w 1975 r. podczas wyjazdu do Moskwy. – *Wówczas nastąpiło moje prawdziwe spotkanie z ikoną, której wcześniej nie rozumiałam* – opowiada Zofia Górska. Z grupą studentów pojechali do miasta Siergijew Posad (dawniej Zagorska), w którym są zabytkowe cerkwie. – *Weszłam do Monasteru, w świątyni trwało nabożeństwo. To było uczucie, którego nie da się zapomnieć. Było to nie tyle spotkanie z ikoną, co zderzenie z rzeczywistością nadziemską. Zobaczyłam ikony od posadzki aż po sklepienie. Patrzyły na nas z zadumą, spokojem, tajemniczością. Czułam się jak w niebie. Niesamowite doświadczenie duchowe. Tkwiło to w mojej podświadomości przez długie lata, a właściwie zostało na całe życie* – wspomina artystka.

Po studiach pracowała jako nauczycielka, zajmowała się wychowaniem dzieci, ale o ikonach nigdy nie zapomniała. Cierpliwie czekała na moment w życiu, kiedy będzie miała już czas i możliwości, aby poświęcić się swojej pasji. I tak minęło 31 lat. W 2006 r. zapisała się na pierwsze warsztaty pisania ikon, organizowane przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Sztuki Sakralnej Ecclesia, Krakowską Grupę Malarzy Ikon. Od tamtej pory zaczęła również działać w Grupie. Nigdy wcześniej nie uczyła się tej sztuki malarskiej. – *Nie ukończyłam żadnych studiów plastycznych. Podczas warsztatów zdobywałam nowe umiejętności. Jestem zafascynowana pięknem ikony, jej głębią. I tą moją fascynacją pragnę się dzielić. Ikona stała się dla mnie miejscem spotkania z Bogiem, mojego dojrzewania, uzdrowienia z lęku przed Bogiem. Maluję to, w co wierzę i to, co odczuwam. Malowane przeze mnie ikony są moją odpowiedzią na różnego rodzaju problemy. Moją modlitwą, pytaniem i odpowiedzią o sens życia. Są misją świadczenia o Bogu poprzez sztukę* – opowiada o swojej twórczości Zofia Górska.

Mówi, że kiedy zaczyna pisać ikonę, całkowicie ją to pochłania. Wyobraża sobie daną sytuację, zastanawia, co czuli w tym momencie biblijni bohaterowie. Jakie emocje odczuwała Maryja po zwiastowaniu Archanioła Gabriela i wyrażeniu zgody na urodzenie Syna Bożego? Z jakimi myślami borykał się św. Józef? Co czuł Eliasz, kiedy ukrywał się na pustyni? – *Wszyscy przeżywali trudne chwile i musieli się z nimi zmierzyć* – wyjaśnia Zofia Górska.

W swojej twórczości przestrzega kanonów dotyczących pisania ikon. Z wielką starannością i dbałością o szczegóły odwzorowuje klasyczne ikony. Wypracowała jednak przy tym własny styl.

Każda ikona opisuje historię biblijną i ma bogatą symbolikę. Nic nie jest przypadkowe. – *Dlatego mówimy*, że ikonę się pisze, *bo malarz przekazuje biblijną narrację obrazem. Ikony są kulturowym dziedzictwem całego świata. Pierwsze ikony pojawiły się już w V wieku, kiedy Kościół nie był jeszcze podzielony. A my jesteśmy przekonani, że przynależą tylko do prawosławia* – uściśla artystka z Poronina.

Od 28 stycznia do 18 marca w Miejskiej Galerii Sztuki im. Władysława hr. Zamoyskiego w Zakopanem prezentowana była wystawa „Ikona". Znalazły się na niej dzieła sztuki z Muzeum Ikon w Supraślu Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku oraz ikony pisane współcześnie przez członków „Grupy Lumen" z pracowni o. Zygfryda Kota SI. Na wystawie mogliśmy zobaczyć jedną z ikon Zofii Górskiej – „Zdjęcie z krzyża" – wzorowaną na ikonie „Zdjęcie z krzyża" z kościoła Agia Marina w Kalopanagiotis. Jest uważana za najważniejszą ikonę Cypru z XIV wieku.

Rywalizowali o Puchar Wójta

Na Stacji Narciarskiej w Suchem odbyły się zawody w Slalomie Gigancie Dzieci o Puchar Wójta Gminy Poronin.

W klasyfikacji generalnej wygrała Szkoła Podstawowa w Poroninie, drugie miejsce zajęło Suche, a trzecie Murzasichle. Gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Wójt Gminy Poronin Anita Żegleń dziękuje Szkole Podstawowej w Suchem, a w szczególności Radzie Rodziców za organizację imprezy.

Klasyfikacja generalna

Lp.	Nazwa szkoły	Liczba punktów	Miejsce
1	SP Poronin	672	1
2	SP Suche	556	2
3	SP Murzasichle	540	3

Wyniki:

LISTA STARTOWA, 2012–2013

Dziewczęta

Lp.	Numer	Imię i nazwisko	Czas	Rocznik	Szkoła	Miejsce	Punkty
1	4	Anna Pawlikowska	00:30.11	2013	Murzasichle	1	50
2	9	Magdalena Styrczula	00:31.06	2012	Poronin	2	45
3	10	Justyna Gut	00:33.51	2012	Poronin	3	42

Chłopcy

Lp.	Numer	Imię i nazwisko	Czas	Rocznik	Szkoła	Miejsce	Punkty
1	18	Andrzej Jędrol	00:26.06	2012	Suche	1	50
2	28	Józef Gąsienica-Józkowy	00:27.66	2013	Poronin	2	45
3	31	Grzegorz Gąsienica	00:27.89	2012	Ząb	3	42

LISTA STARTOWA, 2010–2011

Dziewczęta

Lp.	Numer	Imię i nazwisko	Czas	Rocznik	Szkoła	Miejsce	Punkty
1	61	Magdalena Strama	00:25.20	2010	Murzasichle	1	50
2	80	Maja Święchowicz	00:25.74	2010	Poronin	2	45
3	60	Natalia Dziubas	00:26.14	2011	Murzasichle	3	42

Chłopcy

Lp.	Numer	Imię i nazwisko	Czas	Rocznik	Szkoła	Miejsce	Punkty
1	87	Jan Jędrol	00:24.55	2011	Suche	1	50
2	97	Stanislaw Gał	00:25.06	2011	Murzasichle	2	45
3	103	Stanisław Moszczyński	00:25.12	2011	Poronin	3	42

LISTA STARTOWA, 2008–2009

Dziewczęta

Lp.	Numer	Imię i nazwisko	Czas	Rocznik	Szkoła	Miejsce	Punkty
1	127	Jagoda Żegleń	00:25.07	2009	Poronin	1	50
2	121	Angelika Strama	00:25.77	2009	Murzasichle	2	45
3	129	Maria Kassowska	00:26.81	2009	Poronin	3	42

Chłopcy

Lp.	Numer	Imię i nazwisko	Czas	Rocznik	Szkoła	Miejsce	Punkty
1	163	Maciej Dyląg	00:25.64	2009	Poronin	1	50
2	164	Piotr Pawlikowski	00:26.32	2009	Poronin	2	45
3	156	Wojciech Strama	00:26.66	2009	Murzasichle	3	42

Dotacje dla klubów sportowych

Do tego jak ważny jest sport i jak pozytywny ma wpływ na zdrowie oraz samopoczucie, nikogo przekonywać nie trzeba. Gmina Poronin szczególnie wspiera rozwój sportowy mieszkańców już od najmłodszych lat. W ślad za tym przyznana została dotacja dla wszystkich klubów, które ubiegały się o środki.

Kluby sportowe pełnią nieocenioną rolę w rozwoju młodych sportowców. Gmina Poronin docenia i wspiera ich działalność.

Podobnie jak w ubiegłych latach, zostało rozstrzygnięte postępowanie konkursowe, wyłaniające podmioty realizujące zadania z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu w roku 2023. Wśród klubów sportowych organizujących treningi dla mieszkańców Gminy Poronin rozdysponowano 60 tys. zł. Wszystkie oferty, które wpłynęły na konkurs, otrzymały dofinansowanie:

- Klub Sportowy Eve-Nement, ul. Jana Kasprowicza 26d, 34-500 Zakopane – zadanie: „Organizacja zajęć sportowo-edukacyjnych dla dzieci i młodzieży w ramach działalności klubu sportowego" – 10 000 zł.
- Klub Sportowy Zakopane, ul. Bronisława Czecha 1, 34-500 Zakopane – zadanie: „Przyjdź na trening" – 5000 zł.
- Klub Sportowy Rutkowski, ul. Św. Jadwigi Królowej 126, 34-424 Skrzypne – zadanie: „Utalentowani sportowcy" – 5000 zł.
- Klub Narciarski Małe Ciche, Małe Ciche 22, 34-531 Murzasichle – zadanie: „Organizacja specjalistycznych treningów narciarstwa alpejskiego dla dzieci i młodzieży z Małego Cichego" – 12 000 zł.
- Klub Sportowy F2 Dawidek Team.pl, ul. Pardałówka 25, 34-500 Zakopane, zadanie: „Zostań mistrzem – całoroczne szkolenie dzieci i młodzieży" – 10 000 zł.
- Dwa kluby – KS Murzasichle oraz AZS Zakopane – zrezygnowały z dotacji 8 i 10 tys. zł.

Wszystkim zawodnikom i trenerom życzymy wielu sportowych sukcesów!

W niedzielę 29 stycznia w Zębie na Bartolskim Wierchu odbyła się XXV Parada Gazdowska. Jurorzy ocenili aż 60 zaprzęgów, a w wyścigach kumoterek, skiringu i ski-skiringu odbyło się blisko 70 startów!

Rekordowa liczba uczestników Parady Gazdowskiej

Zainteresowanie Paradą Gazdowską w Zębie było w tym roku ogromne. Barwny korowód sań prowadziło aż 6 *pytacy*. Miłośnicy koni i wszyscy, którzy tego dnia przybyli na Bartolski Wierch, mogli nacieszyć oko barwnymi uprzężami, podziwiać konie, zaprzęgi, sposób powożenia. Duże zainteresowanie wzbudzały przejazdy najmłodszych uczestników, którzy powozili saniami zaprzężonymi w kucyki.

Swoją obecnością podczas wydarzenia zaszczycili Gminę Poronin m.in. posłanka Anna Paluch oraz Mikołaj Pawlak, Rzecznik Praw Dziecka. Zawodników przez cały dzień dopingowała wójt Anita Żegleń, wicewójt Maciej Dziubas, przewodniczący Rady Gminy Adam Pawlikowski, sekretarz Maria Budz. Na zakończenie gratulowali zwycięzcom i wręczali nagrody.

Wszyscy uczestnicy Parady Gazdowskiej i zawodów – zarówno dzieci jak i dorośli – ubrani byli w tradycyjne barwne góralskie stroje, które są dużą atrakcją dla turystów. Można było też podziwiać przepiękne sanie, w tym tradycyjne kumoterki, zdobione motywami regionalnymi. Przypomnijmy, że nazwa sań pochodzi od *kumotrów*, czyli rodziców chrzestnych. Niegdyś właśnie takimi saniami *kumotrzy* zawozili dziecko do kościoła, aby je ochrzcić.

Wyścigi odbywały się w trzech konkurencjach: kumoterki, skiring i ski-skiring. W skiringu koniem powozi jeździec na nartach, natomiast w ski-skiringu jeździec jest na koniu, a za nim pomyka narciarz). Zawodnicy mogli liczyć na gorący doping publiczności, która licznie dopisała.

Zaprzęgi w XXV Paradzie Gazdowskiej oceniało jury w składzie: Adam Pawlikowski – przewodniczący Rady Gminy Poronin, Bronisław Chowaniec-Lejczyk – prezes Związku Podhalan w Poroninie, Jan Stoch Waka – regionalista i rękodzielnik, Małgorzata Skupień Matuska – zawodniczka międzynarodowa, miłośniczka koni, w przeszłości wielokrotnie startowała w wyścigach kumoterek, Roman Ciężadlik – prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Zębie oraz Sławomir Stoch – prezes Związku Podhalan w Zębie.

Decyzja o wyłonieniu zwycięzców łatwa nie była, jurorzy podkreślali wysoki

poziom konkursu, a o kolejności zajętych miejsc decydowały ułamki punktów. Sędzią głównym wyścigów był Maciej Jackowski. Wydarzenie prowadzili konferansjerzy Anna Bobak-Sieczka, Iwona Hanzel-Bobak i Krzysztof Gocał.

– *Z całego serca dziękuję gościom, uczestnikom, mediom i wszystkim osobom zaangażowanym w realizację tegorocznej edycji Parady Gazdowskiej w Zębie na Bartolskim Wierchu. Wyrazy wdzięczności kieruję szczególnie na ręce komendanta Mieczysława Polaka dla wszystkich druhów z naszych gminnych jednostek OSP. Jak zwykle – mogłam na Was liczyć. Na ręce pana sołtysa Andrzeja Lassaka i pana radnego Stanisława Staszla składam podziękowania dla całej społeczności Zębu za ogromne zaangażowanie we współorganizację wydarzenia. Dziękuję Związkowi Podhalan za mądrą dbałość o pielęgnowanie tradycji* – podsumowuje wójt Anita Żegleń.

WYNIKI:

Parada Gazdowska

1. Maciej Lichaj Siedlorz, Elżbieta Lichaj, Karolina Król

2. Tomasz Leja, Małgorzata Łaś, Krystian Ligas, Aleksandra Leja

3. Filip Zubek, Anna Zubek, Urszula Zubek, Hubert Zubek, Jakub Zubek

4. Jakub Skupień z żoną Weroniką, Kuba i Wiktoria

5. Kamil Barnach i Edyta Barnach, syn Dawid

6. Andrzej Sieczka z żoną Anną, bratem Michałem, bratówką Maryną i kawaler Murzański

Parada Kumoterska

1. Janusz Stoch Gronkowion, Kinga Stoch, syn Jasiek

2. Michał Rusnak, Anna Rusnak

3. Mateusz Rączka, Sylwia Rączka

4. Maciej Ciężadlik i Paulina Ciężadlik

5. Dawid Majerczyk Olejorz z córką Julią, Dominika Mulica z Karolem Galicą

6. Kuba Zubek i Weronika Stachoń Groblowy

Noparadniyjsy Zaprzęg: Tomasz Leja z Cichego – nagrody ufundowane przez Jana Piczurę wiceprzewodniczącego Sejmiku Małopolskiego, oraz Związek Podhalan Oddział Ząb.

Noparadniyjso Gaździna – Anna Rusnak z Bukowiny Tatrzańskiej – nagroda ufundowana przez wiceministra sportu i turystyki Andrzeja Guta-Mostowego.

Noparadniyjsy Gazda – Janusz Stoch Gronkowion z Zębu – nagroda ufundowana przez wiceministra sportu i turystyki Andrzeja Guta-Mostowego

Nagroda dla **Najmłodszej Uczestniczki**: Zuzanna Gąsienica. Nagroda dla **Najmłodszego Uczestnika**: Klemens Zaliński **–** nagrody od sołtysa Zębu.

Puchary dla zwycięzców ufundowała Gmina Poronin Anita Żegleń.

Nagrody finansowe zostały ufundowane przez Gminę Poronin oraz Związki Podhalan z terenu Gminy Poronin.

Wszyscy nagrodzeni otrzymali słodycze ufundowane przez Księstwo Góralskie oraz akcesoria dla koni ufundowane przez sklep Galop.

Najmłodsi uczestnicy otrzymali puchary ufundowane przez Wójta Gminy Poronin, maskotki ufundowane przez Rzecznika Praw Dziecka Mikołaja Pawlaka oraz słodycze ufundowane przez sklep „U Tomka" i firmę „Brutal".

Kumoterki

- Piotr Marduła-Wiyrchowy, Maria Latocha
- Mateusz Gąsienica-Górka, Beata Gąsienica
- Adam Dzierżęga, Katarzyna Kluska
- Łukasz Bobak, Aneta Bobak
- Stanisław Babiarz, Dorota Bobak
- Marek Gąsienica-Górka, Patrycja Kołpa

Skiring

- Zbigniew Skwarek
- Adam Dzierżęga
- Marek Gąsienica-Górka (koń Dialog)
- Marek Gąsienica-Górka (koń Elwar)
- Piotr Marduła-Wiyrchowy
- Zbigniew Skwarek

Ski-skiring

- Mariusz Borkowski, Zbigniew Skwarek
- Marcin Rączka, Adam Rączka
- Piotr Marduła-Wiyrchowy, Kuba Zubek
- Dorota Bobak, Marek Gąsienica-Górka
- Idalia Kuliga, Michał Kluś
- Stanisław Babiarz, Zbigniew Skwarek

Powołanie i służba.

Tacy nauczyciele to skarb

Magdalena Zwatrzko jest nauczycielką, która z ogromną pasją i zaangażowaniem wykonuje swój zawód, a uczniowie uwielbiają przychodzić na jej lekcje.

Uczy wychowania fizycznego i edukacji dla bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej im. Antoniny Tatar w Suchem. Podczas sesji Rady Gminy Poronin 19 stycznia złożyła uroczyste ślubowanie oraz otrzymała z rąk wójt Gminy Poronin Anity Żegleń akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Wójt z zawodu jest nauczycielką polonistką, dlatego szczególnie bliskie są jej sprawy związane z oświatą i pracą nauczycieli. Zależy jej, aby w sposób uroczysty odbierali stopnie awansu. Sesja Rady Gminy jest ku temu najlepszą okazją. Chodzi też o podziękowanie pracownikom szkół za ich trud wkładany w wychowanie dzieci i młodzieży.

Poprzeczka postawiona wysoko

– *Stało się zwyczajem, że nauczyciele ubiegający się o stopień nauczyciela mianowanego składają uroczyste ślubowanie na sesji. To szczególny dzień w życiu każdego nauczyciela i w jego rozwoju zawodowym. Ze szczególną przyjemnością będę odbierać ślubowanie od pani Magdaleny, która dała się poznać jako niezwykle kreatywny nauczyciel wychowania fizycznego. Dzieci wprost uwielbiają ten przedmiot prowadzony przez panią i nie zdarzają się zwolnienia z wuefu. Pani Magdalena maksymalnie wykorzystuje wszystko, co staramy się dać dla szkoły – sprzęt, salę gimnastyczną. Wielką przyjemnością jest patrzeć na rozwój zawodowy nauczyciela z taką pasją, zaangażowaniem, pracowitością. Życzyłabym sobie, żeby w każdej gminie było mnóstwo takich nauczycieli, którzy mogą zadbać o rozwój fizyczny i emocjonalny dzieci. Wyznaczają pewien poziom i trendy, do których należy równać. Pani Magdalena wysoko postawiła poprzeczkę swoim kolegom i koleżankom oraz pokazuje, jak należy pracować z uczniami* – mówiła wójt Gminy Poronin Anita Żegleń.

Klucz do sukcesu

Magdalena Zwatrzko opowiada, że kluczem do sukcesu jest to, że lubi dzieci, młodzież i swoją pracę. Nie jest nauczycielem, który tylko stoi z boku i wydaje polecenia, ale sama ćwiczy z uczniami. Korzysta z dostępnych przyrządów, które urozmaicają i uatrakcyjniają lekcję. Jak tylko pozwala na to pogoda, często zabiera dzieci na zewnątrz. Zimą na narty, na pobliski wyciąg.

– *Mój zawód to powołanie i służba. Pracujemy w ciężkich czasach, kiedy młodzież jest zagrożona nowoczesnością, internetem, telefonami, komputerami, więc tym bardziej uważam, że zawód wuefisty jest powołaniem, żeby ich odciągnąć od tych wszystkich zagrożeń i zarazić ruchem oraz sportem. Dzieci w szkole podstawowej mają naturalną potrzebę ruchu, więc o tyle jest mi łatwiej. Staram się prowadzić lekcje aktywnie i ciekawie. To moja praca, nie robię nic nadzwyczajnego. Bardzo lubię swoją pracę i staram się dawać dobry przykład* – opowiada Magdalena Zwatrzko.

Gratulujemy awansu zawodowego!

O sztuce mądrych wyborów – z terapeutą, księdzem i mistrzem świata

Wszystko zaczyna się we wczesnym dzieciństwie, kiedy rodzice kupują dziecku telefon. Najpierw ogląda bajki, następnie gra, a później nie może już bez niego żyć. Tak wygląda droga do uzależnienia. O problemach, z którymi boryka się współczesna młodzież, rozmawiano w Szkole Podstawowej w Poroninie, a gościem specjalnym spotkania był znany bokser Tomasz Adamek.

Uzależnienie od telefonów, gier, mediów społecznościowych, używek, depresja – to główne problemy, z jakimi zmaga się obecnie młodzież. Większość od najmłodszych lat ma powszechny dostęp do internetu i korzysta z Facebooka, Instagrama czy Tik Toka, ogląda filmy, zatracając poczucie czasu. Młodzi spędzają czas wolny w domach, z telefonami w ręku albo przy komputerze. Nie spotykają się z rówieśnikami, nie interesuje ich nic poza wirtualnym światem.

Okazją do poruszenia tematu uzależnień było spotkanie w szkole w Poroninie 17 stycznia. Zorganizował je Radosław Fiedler, pełnomocnik ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych wraz z wójt Gminy Poronin Anitą Żegleń.

W rozmowie z uczniami uczestniczyli: znany bokser, dwukrotny mistrz świata Tomasz Adamek, Andrzej Kuc - terapeuta, który pracuje z trudną młodzieżą, oraz ks. Michał Olszewski. Rozmawiano o social mediach, używkach, depresji, tradycji, boksie jako terapii i Bogu jako wsparciu.

Bez miłości

Andrzej Kuc jest uznanym terapeutą, dwukrotnie otrzymał nagrodę ministra sprawiedliwości za osiągnięcia w pracy wychowawczej z młodzieżą trudną. W Poroninie opowiadał, że problem uzależnień zaczyna się już we wczesnym dzieciństwie, kiedy rodzice kupują małemu dziecku telefon. Najpierw ogląda na nim bajki, następnie gra, później rodzice pomagają nastolatkowi założyć profil na Facebooku czy Instagramie. Efekt końcowy jest taki, że młody człowiek nie potrafi żyć bez telefonu.

Wirtualny świat, jak mówił terapeuta, przyciąga młodych, ponieważ jest atrakcyjny, wyidealizowany, nie pokazuje problemów. – *Chcemy dorównać ludziom, których obserwujemy w internecie. Pokazani są jako idealni. Chcemy tak samo wyglądać, to samo robić*. W *życiu wirtualnym nie ma miłości ani czułości*. *To życie przedmiotowe* – mówił Andrzej Kuc. – *Nagle rodzice, dziadkowie, nauczyciele, koledzy stają się zagrożeniem. Mamy obawy, że będą od nas lepsi, zaczynamy się od nich oddalać i uciekać do internetu. Pewnie niejeden z was chciałby mieć superkolegę czy koleżankę, ale boicie się, że was opisze, oceni* – zwracał się Andrzej Kuc do uczniów obecnych na spotkaniu. Dodał, że młodzież żyje w trudnych czasach, ponieważ wirtualny świat pochłania ich dzieciństwo i młodość. Uzależnienie prowadzi do depresji, samotności, samookaleczania, braku wiary w siebie.

– *Nie traktujcie innych jako rywali, ale jako ludzi podobnych do siebie. Chodzi o to, żebyśmy sobie pomagali. Social media i internet działają w taki sposób, żeby ludziom prać mózgi, by żyli w stresie i pod presją* – przekonywał terapeuta. Tłumaczył, że portale społecznościowe przypominają hazard. Kiedy je uruchamiamy, nie wiemy, jakie treści zostaną nam pokazane.

Brak akceptacji ze strony rówieśników, rodziców, samotność, wycofanie – to wszystko prowadzi do rozwoju depresji.

Kolejnym poważnym problemem są używki i powszechny dostęp do pornografii. – *W 90% nieletni popełniają przestępstwa pod wpływem alkoholu lub środków psychoaktywnych. Do pornografii każdy dziś ma dostęp* – tłumaczył Andrzej Kuc. – *O tym wszystkim trzeba rozmawiać. Uzależnienia to trudne te-*

maty. Walka z uzależnieniem jest długa. Na przykład terapie alkoholowe kończą się sukcesem tylko u około 5% osób. My chcemy wprowadzić nowatorską metodę walki z uzależnieniami – terapię poprzez sport – zapowiedział Andrzej Kuc. Wyjaśniał jak pozytywny wpływ na organizm ma wysiłek fizyczny, który wyzwala hormony szczęścia. – *Gdybyście ruszyli się z domu i spędzili czas aktywnie, to bylibyście o wiele szczęśliwsi i zadowoleni* – radził młodzieży.

Wiara i boks

Tomasz Adamek opowiadał o swojej niełatwej drodze do sportowych sukcesów i ciężkiej pracy. Zawsze, a zwłaszcza w trudnych momentach, pomagała mu wiara i modlitwa. Tak został wychowany.

– *W życiu trzeba mieć motywację w dążeniu do celu. Modlę się codziennie i to jest moja droga. Zanim coś zrobisz, pomyśl, czy idziesz właściwą drogą. Można biegać, zająć się trenowaniem sportu, byle nie robić głupstw, których się później żałuje, ale jest już za późno.*

Kiedy kierujecie się w życiu wiarą i wartościami, wówczas się nie zatracicie. Jeśli tego nie macie, pogubicie się w życiu. Nie traćcie nadziei, wiary i miłości – apelował do młodzieży.

Tomasz Adamek wspominał, że boksem interesował się od dziecka. W 2005 r. wyjechał do USA, gdzie jego kariera nabrała rozpędu. Został dwukrotnym mistrzem świata. Ale początki były niezwykle trudne. – *Wiele przeżyłem i widziałem, ale dałem radę, bo w moim sercu był Bóg. W życiu nie ma rzeczy niemożliwych, a jeśli są one zgodne z wolą Bożą, to wszystko się spełnia. Na początku nie myślałem o tym, żeby zostać mistrzem świata, ale z czasem to pragnienie wrosło w serce. Sport to ciężki kawałek chleba. Nie lubię przegrywać, ale porażki budują, bo na drugi dzień wstajesz silniejszy* – mówił. Przekonywał, że boks może być doskonałą terapią w walce z problemami. Pozwala na rozładowanie emocji.

Poinformował, że w maju planuje rozegrać ostatnią walkę i oficjalnie zakończyć karierę. Chce pomagać młodzieży, która zmaga się z różnego rodzaju uzależnieniami.

Nie dajcie się skrzywdzić

Ks. Michał Olszewski, który zajmuje się ewangelizacją w sieci, przekonywał, że we współczesnym świecie nie można całkowicie odciąć się od internetu, telefonów i komputerów. Ale warto szukać w internecie dobrych i pozytywnych treści. Trzeba umieć wybierać co jest dobre, a co złe.

– *Musicie zobaczyć to, że w internecie jest człowiek. Nie musicie się uzależniać, to wy decydujecie, kiedy coś ma być wyłączone. Nie uciekniemy od telefonów i wirtualnego świata, ale nie dajcie się tym, którzy chcą was skrzywdzić. Bo w internecie możecie zrobić sobie krzywdę, albo wyciągnąć naprawdę fajne rzeczy. Możecie się uchronić przed zagrożeniem* – mówił do młodych. Tłumaczył, że ewangelizacja w internecie polega na przechodzeniu ze świata wirtualnego do spotkania z człowiekiem. – *Jeśli jesteście wychowywani w wierze, to jej się trzymajcie. To ogromna wartość, która jeszcze bardziej was ochroni* – dodał ks. Michał.

Uczniowie chętnie zadawali pytania prowadzącym, a najwięcej z nich padało pod adresem mistrza sportu Tomasza Adamka.

Terapia przez rozmowę i sport

Uczestnikom dziękowała za przybycie i poruszenie ważnych dla młodzieży tematów wójt Gminy Poronin Anita Żegleń. Zachęcała młodzież do rozmawiania o problemach oraz do aktywności fizycznej, która ma niezwykle pozytywny wpływ na samopoczucie. Nie jest tajemnicą, że chętnie i regularnie odwiedza siłownię. Przekonała się, że sport pomaga odreagować stres.

– *Dziękuję za ten projekt i podkreślenie wagi sportu w życiu człowieka. Warto czerpać z doświadczenia tak mądrych ludzi. Sport to błogosławieństwo, które macie na wyciągnięcie ręki. My dorośli wiemy, że wasze życie nie jest takie słodkie i pogodne, jak mogłoby się to wydawać. Szkoła jest miejscem, które również wywołuje u was stres. Ale pamiętajcie, że codziennie macie wybór tego, co robicie* – mówiła do uczniów. Dodała, że w ostatnim czasie bywa w szpitalu dziecięcym w Prokocimiu, gdzie mali pacjenci podłączeni są do urządzeń, które podają im leki. Na taki widok każdemu pęka serce. – *Te dzieci nie mają wyboru. Dlatego trzeba być wdzięcznym każdego dnia za to, że wy go macie* – mówiła do młodzieży wójt Anita Żegleń.

Zachęcała też do rozmawiania o problemach. – *Jeśli nie czujecie się na siłach, żeby rozmawiać z rodzicami, to spróbujcie z nauczycielami, wychowawcą, księdzem, pedagogami. Rozmawiajcie też z Panem Bogiem. Bóg jest ważny w życiu człowieka. Trudno poradzić sobie samemu. Smutek, depresja, lęk mogą pchnąć człowieka do dobrych rzeczy, ale i do złych. Podkreślam wagę sportu. Jeśli jest ciężko, to trzeba wziąć sztangę na plecy i robić przysiady.*

Organizatorami wydarzenia byli: Delfina Madziara i Mateusz Rzadkosz, Gmina Poronin, Gminna Komisja ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, Szkoła Podstawowa w Poroninie. Spotkanie odbyło się w ramach projektu Box For Life, realizowanego przez Mateusza Rzadkosza i Delfinę Madziarę.

Klimka sposób na nudę

Klemens Graca swoich rodziców i panie wychowawczynie zaskoczył dwa lata temu, gdy z marszu usiadł do pianina i zagrał to, co akurat usłyszał w radio.

Jest uczniem klasy Va Szkoły Podstawowej w Poroninie. Okazało się, że aby zabić nudę, Klimek chodził do swojego wujka, który pokazał mu, jak grać na fisharmonii. Pierwszy koncert Klimek dał po 4 dniach od swojego pierwszego grania! Wprawił tym w zdumienie całą najbliższą rodzinę.

Aby talent rozwijać i pielęgnować, rodzice zapisali Klimka do szkoły muzycznej. Uczeń w tejże szkole aktualnie uczęszcza do klasy drugiej i rozwija się poprzez grę na różnych instrumentach klawiszowych. Próbki talentu Klimka można oglądać na Facebooku jego dumnej mamy oraz w szkole, gdy Klimek zasiada do pianina, a wykorzystuje na to każdą okazję.

Choć Klemens nie ma oficjalnych osiągnięć związanych ze swoim muzycznym talentem, rodzice i nauczyciele z dużą nadzieją patrzą na jego artystyczne wyczyny i czekają, aż pierwszy dyplom zawiśnie w pokoju chłopca. Cała szkoła życzy Klimkowi niegasnącej pasji i zaangażowania w to, co kocha. Trzymamy mocno kciuki, by otrzymany dar nie został zakopany, lecz pomnożony o stokroć.

Nadesłane przez Szkołę Podstawową w Poroninie

SZKOŁA PODSTAWOWA W PORONINIE

Niech żyją nam! A kto? Babcia i dziadek

Mimo że styczeń jest zimowym, pełnym chłodnych dni miesiącem, wszystkim robi się cieplej na sercu w dwa wyjątkowe święta – Dzień Babci i Dziadka.

Piątkowe przedpołudnie 20 stycznia w Szkole Podstawowej w Poroninie należało właśnie do babć i dziadków. Aula szkoły „pękała w szwach" od uśmiechów, serdeczności i miłości, bijącej wprost z serc przybyłych gości. Na wstępie dyrektor Katarzyna Budyn przywitała wszystkich zgromadzonych.

Publiczność obejrzała jasełka przygotowane przez siostrę Berenikę i Ewelinę Rzadkosz. Uczniowie klas I–III wykonali twórcze interpretacje najpiękniejszych kolęd i pastorałek, a następnie wspólnie zaprezentowali program artystyczny. Przygotowywali się z wielkim zaangażowaniem, bowiem występowali przed niecodziennymi gośćmi. Dziadkowie mogli podziwiać na scenie ukochanych wnuków. Najcenniejszym prezentem dla dziadków jest obecność małych pociech, ich uśmiech, miłe słowo, drobny gest.

Dzieci własnoręcznie przygotowały laurki, które na zakończenie wręczyły babciom i dziadziom. Gromkie „sto lat", brawa i łzy wzruszenia uświadomiły wszystkim, jak ważne i potrzebne są takie spotkania. Były najlepszym podsumowaniem tego wydarzenia.

Grono szkolne raz jeszcze składa Babciom i Dziadkom życzenia wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia, nieustannej radości i miłości oraz samych pogodnych chwil. Jak powiedział Rudolph Giuliani: *„To, czego dzieci potrzebują, w obfitości dostarczają dziadkowie. Dają bezwarunkową miłość, dobroć, cierpliwość, poczucie humoru, komfort, lekcje życia. Oraz, co najważniejsze, ciasteczka".*

Materiały nadesłane przez SP Poronin

SZKOŁA PODSTAWOWA W PORONINIE

Wolontariat – to jest to

Powodem do radości jest chęć niesienia pomocy potrzebującym. Uczniowie chętnie włączają się w działania szkolnego koła wolontariatu.

Jak co roku wolontariusze uczestniczyli w spotkaniu integracyjnym – omówili plan działań, mieli okazję bliżej się poznać i spędzić radośnie popołudnie, dzięki zabawom integracyjnym. Ćwiczenia były jednocześnie przygotowaniem wolontariuszy do prowadzenia zabaw z dziećmi, które spędzają czas w świetlicy szkolnej.

W bieżącym roku szkolnym we współpracy z wolontariuszami ze Szkoły Podstawowej im. Ks. Jerzego Popiełuszki, szkoła w Poroninie włączyła się w świąteczną akcję „Szlachetna paczka".

Ważną formą działalności szkolnego koła wolontariatu jest koleżeńska pomoc w nauce. Uczniowie poświęcają swój czas wolny, by pod opieką nauczyciela udzielać pomocy w nauce.

Opiekunkami wolontariatu są Elżbieta Styrczula, Magdalena Kuchta, Jadwiga Trebunia oraz Jowita Trzebunia. Szkoła dziękuje za bezinteresowną pracę, głowę pełną pomysłów oraz rozwijanie wśród uczniów postaw otwartości, wrażliwości i empatii.

GMINNE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE W PORONINIE

Dzień Babci i Dziadka

To wyjątkowe dni w kalendarzu przedszkolnym. Długo wyczekiwane nie tylko przez dzieci, ale również ich dziadków.

Celem tych spotkań jest wzmocnienie więzi emocjonalnej z rodziną, kształtowanie uczucia przywiązania i szacunku do dziadków, dostarczenie miłych wrażeń i przeżyć: słownych, muzycznych i ruchowych podczas obchodów święta.

Przedszkolaki z Gminnego Przedszkola Publicznego w Poroninie zaprosiły swoje Babcie i Dziadków na uroczystość z okazji ich święta, które odbyło się w świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury. Goście ze wzruszeniem przyglądali się scenkom przedstawianym przez ich najukochańsze wnuki.

Święto Babci i Dziadka to dzień niezwykły, pełen uśmiechów, wzruszeń nie tylko dla dzieci, ale przede wszystkim dla babć i dziadków. Ich szczęśliwe, pełne radości, dumy i rozpromienione twarze dały wyraz tego, jak bardzo ważne są takie spotkania i chwile spędzone wspólnie z wnukami.

GMINNE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE W PORONINIE

Zimowe zabawy

Do okien puka już wiosna, ale wróćmy jeszcze wspomnieniami do dni, kiedy spadł śnieg. Najbardziej z zimy cieszą się dzieci.

Kiedy na Podhale zawitała prawdziwa zima, długo wyczekiwana przez przedszkolaków, nauczycielki zadbały o to, aby dzieci codziennie przebywały na świeżym powietrzu. Jest to najlepszy sposób na nabywanie odporności. Trzeba przyznać, że zabawy na śniegu to jest to, co przedszkolaki lubią najbardziej.

SP NOWE BYSTRE

Zima nie taka zła

Narty, lodowisko, konkursy, próbne egzaminy ósmoklasistów i wiele innych wydarzeń – w Szkole Podstawowej im. Bronisława Czecha w Nowem Bystrem dużo się działo w minionym półroczu.

Kiedy na Podhale zawitała śnieżna zima, uczniowie szkoły, noszącej imię wybitnego sportowca – Bronisława Czecha, ruszyli na narty. Jako pierwsi na stok Potoczki do Zębu pojechali siódmoklasiści. Szlifowali swoje umiejętności pod okiem dyrektora Marcina Dyląga.

Klasy czwarta, piąta, szósta i siódma wybrały się z wychowawcami do Zakopanego na pełnometrażową kreskówkę „Kot w butach". Następnie cała grupa udała się na lodowisko „Tafla".

Nie tylko nauka

W grudniu ósmoklasiści pisali swój pierwszy próbny egzamin. Nie zabrakło też konkursów. Bardzo ważny był wyjazd maluchów do Zakopanego w ramach akcji „Choinka łączy pokolenia". Dzieci wraz z seniorami z Domu Pomocy Społecznej przygotowywały ozdoby i ubierały choinkę.

Równie ważne okazały się przygotowania do szkolnego Konkursu Kolęd i Bożonarodzeniowego Kiermaszu. Te pierwsze zaowocowały wysokim poziomem rywalizacji oraz wygraną klasy ósmej. Na kiermasz uczniowie przygotowali wiele prac.

Oprócz tego w szkole obchodzone były Dzień Postaci z Bajek, Dzień Świąteczny, Dzień Babci i Dziadka. Tę ostatnią uroczystość zorganizowali wychowawcy, uczniowie przedszkola i klas I–III SP.

Odbył się też pierwszy „Szkolny konkurs na projekt modelu 3D". Uczniowie mieli za zadanie zaprojektować oryginalny kwiatek na Dzień Babci i Dziadka w internetowej aplikacji Tincercad. W konkursie wzięli udział uczniowie z klas IV–VI.

PRZEDSZKOLE W MURZASICHLU

Bal karnawałowy w przedszkolu

Dnia 26 stycznia w przedszkolu w Murzasichlu odbył się radosny i kolorowy bal karnawałowy. W trakcie balu dzieci zamieniły się w postacie z bajek i oprócz szalonych tańców oraz radosnej zabawy brały udział w wesołych konkursach. To był wspaniały dzień dla przedszkolaków.

SZKOŁA PODSTAWOWA W MURZASICHLU

Przyroda i las

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Murzasichlu wzięli udział w rejonowym etapie konkursu organizowanego przez Nadleśnictwo Nowy Targ pt. „Poznajemy nasze lasy i ojczystą przyrodę”.

Bardzo dobry wynik uzyskała Agata Dorula, która będzie reprezentować Szkołę Podstawową w Murzasichlu podczas finału konkursu. Gratulacje również dla Angeliki Stramy i Bartłomieja Kułacha. Uczniów do konkursu przygotowała Ewa Dębicka.

Celem konkursu jest poszerzenie wiedzy na temat lasów w Polsce, gospodarki leśnej, pracy leśników, a także rozbudzenie zainteresowań dotyczących ekologii i zjawisk występujących w przyrodzie.

SZKOŁA PODSTAWOWA W MURZASICHLU

Sukces uczniów z Murzasichla

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Murzasichlu wywalczyła 1. miejsce w Igrzyskach Dzieci Powiatu Tatrzańskiego w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców.

W skład reprezentacji weszli uczniowie klasy szóstej, biorący udział w treningach tenisa stołowego, prowadzonych przez Tadeusza Kliszcza w ramach projektu Aktywna Małopolska. Szkołę reprezentowali Anna Łukaszczyk, Oskar Pawlikowski i Maciek Konior.

W zawodach w kategorii chłopców startowało 7 zespołów. Zgodnie z przepisami w drużynie chłopców mogą grać dziewczęta. Stąd występ Ani, która okazała się najlepszym zawodnikiem turnieju i nie przegrała żadnego meczu! W finale po zaciętym, pełnym zwrotów akcji pojedynku, zawodnicy z Murzasichla pokonali zespół gospodarzy, tj. Szkoły Podstawowej nr 9 Zakopane, w stosunku 3:2.

Materiały nadesłane przez Szkołę Podstawową w Murzasichlu

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W ZĘBIE

Kolejna noc wrażeń

Narty, medale, książki, bajki, poezja i rowery – to tylko kilka punktów, które złożyły się na program XIX Nocy Wrażeń w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zębie.

Spotkanie w piątek 13 stycznia zainaugurował dyrektor Piotr Malinowski.

Pierwszym gościem Nocy Wrażeń był absolwent zębiańskiej szkoły, narciarz biegowy, mistrz świata – Józef Łuszczek. Utytułowany sportowiec opowiadał o swoim dzieciństwie, latach spędzonych w szkole w Zębie, o pierwszych sukcesach i minionych czasach.

Młodzież poznała jego liczne osiągnięcia sportowe, zobaczyła filmy i prawdziwe złote medale, które na chwilę zawisły nawet na szyi uczennicy klasy VII. Wykonano wspólne pamiątkowe zdjęcie, wszyscy otrzymali autografy mistrza, a zwyciężczyni konkursu wiedzy nie lada gratkę – nartę z autografem Józefa Łuszczka.

Czytajcie i piszcie

O pasji pisania opowiadała Ewelina Gierasimiuk-Merta – autorka popularnych książek i zarazem nauczycielka angielskiego, pracująca w Zębie od początku tego roku szkolnego. Autorka pamiętników zachęcała do czytania i pisania, opowiadała o procesie wydawniczym i zasadach promocji nowości wydawniczych. Zdradziła także, że pisze bajki oraz wiersze, a aktualnie również powieść inspirowaną społecznością zębiańskiej placówki.

Rowerowe wyzwania

Miłością do rowerów próbował zarazić wszystkich Mateusz Stoch z Zakopanego – zawodnik i organizator zawodów oraz festiwali rowerowych. Dzięki prezentacji multimedialnej uczniowie mogli zobaczyć jazdę na rowerze na pustyni i w górach na wysokości ponad 5 tys. metrów. Rowerzysta dużo czasu poświęcił kwestiom bezpieczeństwa, uczył też jak zmieniać dętkę w rowerze i przeprowadził konkursy, w których najlepsi otrzymali cenne nagrody. Zaprezentował także swoje umiejętności. Na specjalnie przygotowanym torze w sali gimnastycznej pokonywał przeszkody, a potem każdy uczeń mógł spróbować swych sił na rowerze.

Była wspólna kolacja i nocleg w szkole pod opieką nauczycieli – Bartłomieja Sawery i Agnieszki Rzadkosz.

SZKOŁA PODSTAWOWA W STASIKÓWCE

Ze szkolnej kroniki

Oto co działo się ostatnim półroczu w Szkole Podstawowej im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Stasikówce.

Aby upamiętnić zwyczaj wróżb w wieczór andrzejkowy, w szkole jak co roku odbyła się zabawa. Uczniowie z klasy VIII przygotowali dla młodszych kolegów i koleżanek salę wróżb i zabaw. Katalog wróżb był bogaty, każdy mógł znaleźć dla siebie coś wyjątkowego.

W grudniu szkoła gościła kino sferyczne 360°. Uczniowie mogli znaleźć się w samym środku planetarium. Zwiedzali Układ Słoneczny i poznawali planety. W tym miesiącu uczniów odwiedził również Święty Mikołaj.

Uczniowie ze Stasikówki wzięli udział w grudniu w turnieju koszykówki w Szkole Podstawowej im. Legionów Polskich w Poroninie.

Ósmoklasiści uczestniczyli w konkursie organizowanym przez Fundację Eklezja „Śladem podhalańskich bohaterów – młodzieżowe inicjatywy lokalne". Projekt – film o Wincentym Galicy – zajął 3. miejsce. Również w konkursie wiedzy o kurierach tatrzańskich Stasikówka zdobyła 3. miejsce. Nagrodami były vouchery o wartości 700 zł. Łączna suma wygranych nagród to 1400 zł.

Reprezentanci szkoły z młodszych klas udali się do Gminnej Biblioteki Publicznej im. Jana Kasprowicza w Poroninie, aby wziąć udział w konkursie recytatorskim „Zima w poezji dziecięcej".

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia dzieci odegrały jasełka. Połączone były z Dniem Babci i Dziadka. Dzieci z młodszych klas przygotowały program artystyczny.

Uczniowie szkoły w Stasikówce byli też wolontariuszami akcji „Szlachetna Paczka". Przez cały grudzień zbierali potrzebne rzeczy dla trzech rodzin, następnie przekazali dary potrzebującym.

SZKOŁA PODSTAWOWA W SUCHEM

Piątki z eksperymentem

Nauka i zabawa – to najlepszy sposób dotarcia do wiedzy.

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej im. Antoniny Tatar w Suchem, zainspirowany Festiwalem Nauki będącym częścią obchodów związanych z Rokiem prof. Franciszka Łukaszczyka w Gminie Poronin realizował od listopada do stycznia ogólnoszkolny projekt „Piątki z eksperymentem".

Według opracowanego przez uczniów harmonogramu pod kierunkiem opiekunki Samorządu Barbary Cudzich przez osiem kolejnych piątków poszczególne klasy prezentowały przygotowane eksperymenty.

Celem projektu była integracja życia szkoły, wspólna zabawa, a przy okazji rozbudzenie aktywności poznawczej uczniów i poszerzenie zasobu wiadomości przyrodniczo-chemicznych na każdym etapie edukacyjnym.

Uczniowie mocno zaangażowali się w przygotowanie eksperymentów. Każda klasa chciała się jak najlepiej zaprezentować.

SZKOŁA PODSTAWOWA W SUCHEM

Uczniowie „Śnią o szkole"

W piątki odbywa się w szkole w Suchem „Sen o szkole" – wydarzenie trwające do rana albo do późnych godzin nocnych. Takie imprezy były już trzykrotnie.

Z uczniami spotykają się wówczas wybrane osoby, znani mieszkańcy. Do tej pory szkołę odwiedzili już: Dawid Zubek, Mieczysław Polak, Maciej Dziubas, Maria Skupień, Stanisław Stoch. Ostatnio z uczniami spotkała się przełożona generalna sióstr michalitek – siostra Natanaela Bednarczyk, która ciekawie opowiadała o powołaniu oraz wyzwaniach misji w Afryce.

Kolejnymi gośćmi było małżeństwo z Murzasichla – dr n. tech. inż. Józef Dorula, który zainteresował uczniów wykładem „Metale historia i teraźniejszość". Były doświadczenia z chemii, fizyki i techniki oraz możliwość założeniu metalurgicznego stroju żaroodpornego. Następnie jego żona Anna Buńda-Dorula przedstawiła dzieje malarstwa na szkle oraz techniki wykonywania tych obrazów. Tradycyjnie już każde wystąpienie zakończyło się konkursem z nagrodami.

Czas spędzony w nocy w szkole to także wspólna kolacja, zabawy i gry. Odbyło się też zebranie samorządu uczniowskiego. Podczas spotkania pozytywnie zaopiniowano skrócenie popołudniowych przerw międzylekcyjnych.

Nad bezpieczeństwem uczniów czuwają zmiennie Magdalena Zwatrzko, Monika Pawlikowska, Barbara Jurak, Agnieszka Matyga, natomiast ostatnio Barbara Cudzich, Marlena Kałużniak oraz Tomasz Nocoń.

Szkoła dziękuje gościom za wspaniały wernisaż, prezentację, prelekcje i wspólną zabawę. Uczniowie już dziś nie mogą się doczekać kolejnego „Snu o szkole".